

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odsłeszny numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

do czekowe P. K. O. Nr 160-31:

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekones w redakcji nie zwraca

edakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211  
Telefon Administracji: 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, sobota 17 września 1932

Nr. 214

## „Łzy całej Polski niech starczą za słowa“

Uroczystości pogrzebowe śp. por. Żwirki i inż. Wigury

Warszawa 16. 9. (PAT). Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami ś. p. por. Żwirki wynieśli na barkach koledzy, oficerowie wojsk lotniczych, zaś trumnę ze zwłokami ś. p. inż. Wigury przyjaciele, ustawiając je na kadłubach dwóch samolotów, przybranych kwieciami. Przy biciu dzwonów kościelnych kondukt żałobny ruszył, poprzedzany przez kompanię piechoty, poczty sztandarowe, oddział Przy sposobienia Wojskowego, delegacje organizacji i instytucji społecznych i zawodowych, delegacje szkół. Następnie postępowała orkiestra wojskowa oraz eskorta honorowa 1-go pułku lotniczego, dalej podoficerowie wojsk lotniczych nieśli wieńce, za nimi oficerowie lotnictwa, którzy nieśli wieńce od p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego, oraz odznaki zmarłych.

Przed trumnami postępowało duchowieństwo z ks. biskupem Gallem na czele. Po obu stronach konduktu szły szeregi eskorty honorowej pułku piechoty garnizonu warszawskiego.

Za trumnami postępowała najbliższa rodzina zmarłych, przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, dyplomacja, generalicja, delegacje oficerów i podoficerów, dziennikarzy oraz publiczność.

W chwili, gdy samoloty, wiozące zwłoki lotników znalazły się przed lokalem Aeroklubu Rzplitej, z balkonu wygłosił pożegnalne przemówienie w imieniu Aeroklubu prof. Pruszkowski.

Po przemówieniu prof. Pruszkowskiego kondukt ruszył dalej ulicami miasta, kierując się na cmentarz powązkowski. Wzdłuż ulic ustawiły się już od rana wielotysięczne tłumy publiczności które w skupieniu i milczeniu oddawały hołd poległym lotnikom. Gdy czoło pochodu żałobnego dosięgło bram cmentarza powązkowskiego, karawany ze zwłokami lotników opuszczały dopiero Plac Teatralny. Przed godz. 12 pierwsze delegacje ze sztandarami zaczęły wkraczać na cmentarz. Od tej chwili setki delegacji przybywały bez przerwy, ustawiając się na cmentarzu przy murze cmentarnym wprost „Aleji Zasłużonych“, gdzie miały spoczywać zwłoki zmarłych. O godz. 1.30 poprzedzany asystą wojska wkroczył w bramy cmentarne przy dźwiękach marsza żałobnego orszak. Oddziały wojskowe, i delegacje organizacji wojskowych sprezentowały broń, sztandary pochyliły się, cichy płacz wielu zebranych na cmentarzu towarzyszył zmarłym aż do grobu.

„CZEŚĆ BOHATEROM“.

Po odprawieniu egzekwi przez duchowieństwo pierwsze przemówienie żałobne wygłosił kierownik Min. Komunikacji inż. Butkiewicz. „Byliśmy niedawno świadkami, gdy w szlachetnym współzawodnictwie na terenie między narodowym polska sprawność lotnicza i polski zmysł twórczy odniosły zwycięstwo. Zwycięstwo to zostało osiągnięte przez żołnierzy lotnictwa, idących na podbój przestworzy. Na czoło tego pochodu wysunął się por. Żwirko i inż. Wigura. Bohaterska załoga statku powietrznego. Chyłę czoło przed tą załogą, która dała Polsce palmę zwycięstwa i nie spoczęła na laurach, ginąc na posterunku w walce z potężnym żywiołem powietrznym. Cześć bohaterom!“

„CAŁA POLSKA ZŁĄCZONA BÓLEM“

Następnie zabrał głos dyrektor dep. aeronautyki pułk. Rayski.

„Por. Żwirko i inż. Wigura swoim wielkim czynem, wyrosłym po latach pracy z potęgą

charakteru stali się bohaterami naszej ojczyzny, i gdy byli u szczytu sławy wyrokiem Boskim śmierć ich zabrała. Nie tylko my ich koledzy, ale cała Polska została wstrząśnięta tym ciosem. Brakło słów na określenie ich czynów, ale łzy całej Polski niech starczą za słowa“.

POŻEGNANIE L. O. P. P.

Dalej prezes Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzrostowej p. Zenon Martynowicz wygłosił przemówienie.

„Ze smutkiem głębokim i żalem przychodzi mi dziś w imię LOPP. żegnać do wiecznej szczytki ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. W imieniu 600.000 w głębokim żalu pogrążonych członków Ligi żegnamy tych którzy chwale Polski rozstawili i wszystkie swoje siły poświęcili rozbudowie polskiego lotnictwa. Liga Obrony Pow. i Przeciwwzrostowej w zmarłych swoich członków, którymi zawsze chętnie się będzie. Ś. p. Żwirko i Wigura stanowili w swej pracy nierozłączną całość. Oni byli wzorem młodego pokolenia, którego budowało jutrzejsza Polska. Żegnamy się z nimi w głębokim

żalu, a pamięć po nich zachowamy i przekazemy następnym pokoleniom. W pracy, którą rozpoczęli będziemy nadal współdziałać i pozostaniemy wierni tej idei, której oni służyli i dla niej życie złożyli w ofierze. Cześć tym bohaterom!“

GLORJA I ŚMIERĆ.

Z kolei przemawiał poseł Rudowski, prezes warszawskiego Aeroklubu.

„Opuszciliście nas Franku i Wiguro! W dziwny sposób nie byliśmy bowiem przyzwyczajeni do tego, ażebyście nas opuszczali. Zawsze w każdej okoliczności byliście nam pomocni i ofiarni. Przy waszym odejściu dziwne było także to, że łączyło się z tym niebywałym kontrastem glorii i powodzenia aż do śmierci, która bezpośrednio potem nastąpiła. Nie zbluźnię chyba, jeśli powiem, że w tym momencie modlitwa nie tyle im się należy, którzy tak bohatersko swoje obowiązki pełnili, ile raczej nam, waszym kolegom, którzy tu pozostali, abyśmy sztandary zwycięskie, które podnieśliście tak wysoko mogli utrzymać.“

## Minister Pieracki na Pomorzu

Onegdaj wieczorem przybył do Gdyni minister spraw wewnętrznych Pieracki w towarzystwie p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa i dyr. Kawczyńskiego.

Przed przybyciem do Gdyni p. minister przeprowadził inspekcję Urzędu Wojewódzkiego oraz Magistratu w Toruniu, inspekcje starostw w Chełmnie, w Świeciu i Starogardzie, a także przyjął sprawozdanie burmistrza miasta Starogardu.

W czasie swego pobytu w Gdyni p. minister spraw wewn. Pieracki odbył wczoraj dłuższą konferencję z komisarzem rządu Czerwińskim, następnie dokonał szczegółowej inspekcji biur Komisarjatu Rządu oraz Policji Państwowej.

O godz. 12 p. minister odjechał autem do Tczewa, a następnie do Grudziądza, skąd wieczorem powrócił do Torunia.

## Wielkie roboty publiczne w Polsce

tematem obrad Komisji Ligi Narodów

(o) Genewa, 16. 9. (tel. wł.). Komisja Robót Publicznych Ligi Narodów, obraduje pod przewodnictwem generalnego dyrektora kolei niemieckich p. Müllera, w komunikacie oficjalnym stwierdziła, że zwłazię technicznie niektóre projekty wielkich robót publicznych, mających na celu złagodzenie bezrobocia. Strony finansowej komisja nie rozwiązywała.

Z polskich projektów przyjęto następujące:

a) rozszerzenie sieci kolei telefonicznych, b) rozbudowa wodociągów i kanalizacji, c) projekt częściowej elektryfikacji Polski i d) plan rozszerzenia pociągów na Górnym Śląsku.

## Odroczenie płatności raty długu Polski w Ameryce

Warszawa, 16. 9. (PAT). Rząd polski notyfikował rządowi Stanów Zjedn. A. P. w Waszyngtonie zamiar odroczenia spłaty kapitałowej raty półrocznej długu, której termin płatności przypada dnia 15 grudnia b. r., a wysokość wynosi 1.370.000 dol.

Decyzję tę rząd polski oparł na punkcie 2

układu z dnia 14 lipca 1924 r., zawartego z rządem Stanów Zjedn. A. P. Korzystając z prawa, przyznanego tym układem, dotyczącym spłaty zobowiązań, wynikających z akcji pomocy Hoovera, prowadzonej w czasie wojny polsko-sowieckiej i w okresie powojennym.

## O cenę węgla

Rząd bada warunki produkcji i sprzedaży

(o) Warszawa, 16. 9. (tel. wł.). Donosiliśmy parę dni temu o zapowiedzianej wyższości cen węgla. Delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, bawiący właśnie w Katowicach na konferencjach z tamtejszymi przemysłowcami, otrzymał polecenie zbadania zmian w warunkach sprzedaży węgla przez kopalnie. Delegat ten wrócił o

Warszawy, wobec czego sprawa cen węgla będzie rozpatrzona przez rząd w najbliższym czasie.

Jak się dowiadujemy, gdyby zaszła tego potrzeba, rząd skorzysta z przysługującego mu prawa uregulowanie obrotu węglem, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, ogłoszonego niedawno,

WIEDZA WIGURY, OKO I DŁOŃ ŻWIRKI.

Następnie przemawiał dyrektor Państw. Szkoły budowy motorów.

„Tak niedawno wyleciały orły nasze, lotnicy, by walczyć o chwałę Polski. Na przedzie tych paru ku słońcu Żwirko, a za nim Wigura, co dał mu skrzydła potężne do tego boju. Podniebnych rycerzy wysłało szereg państw, zasobnych w kapitały i środki techniczne. Wiedza Wigury, odwaga, oko i dłoń, czujna Żwirki, a nade wszystko wiara obydwu i miłość bezgraniczna aku Ojczyźnie zwyciężyły. Tam w Berlinie po raz pierwszy zabrzmiał hymn polski, chyliły się głowy nawet tych, którzy nieprzyjaźnie do nas usposobieni. I witała cała Polska kwieciami i łzami radości swoich zasłużonych synów. Mignęło dni niewiele. I oto po ziemi polskiej, jak dąga i szeroka rozeszła się wieść straszna, że w Ojczyźnie pobratymców naszych Czechosłowacji huragan strzaskał samolot czeskich bohaterów, pozbawiając Żwirkę i Wigurę tak cennego dla Ojczyzny życia. Płyną łzy smutku, a naród polski nad ich mogiłą ściele kwiaty żałobne. Jaki ból napelnia moją duszę, gdy staję tu, by pożegnać na zawsze dwóch młodych kolegów. Gdy rozeszła się wieść o zwycięstwie Żwirki i Wigury, młodzież szalała z radości, a dziś, gdy śmierć nam ich zabrała w szkołach panuje bezgraniczny smutek. Dziś, gdy żegnamy ś. p. por. Żwirkę i inż. Wigurę w przeświadczeniu, że tak, jak niegdyś przełana krew młodzieży buntowniczej wróciła nam Ojczyznę, tak krew tych dwóch wojowników o zwycięstwo wiedzy i postępu służyć będzie dla młodych pokoleń wzorem, a starsze społeczeństwo pobudzać będzie do ofiarności, by wiedza polska nie odczuwała niedostatku“.

Ostatni przemawiał przedstawiciel Aeroklubu czechosłowackiego, składając serdecznych słowach hołd pamięci zmarłych. M. in. p. Kopecky powiedział, że Czechosłowacja chciała im ogotować serdeczne przyjęcie jako triumfatorom ostatnich międzynarodowych zawodów lotniczych.

Po wygłoszeniu przemówień żałobnych trumny ze zwłokami ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury złożono do wspólnego grobu.

Setki wieńców okryło świeżo przysypaną mogiłę poległych bohaterów przestworzy, tworząc wysoki nagrobek z żywego kwiecia.

Warszawa, 16. 9. (PAT). Po nabożeństwie żałobnym wiceminister spraw wojsk. gen. Sławoj-Składkowski udekorował trumny ze zwłokami ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury krzyżami kawalerskimi orderu Polonia Restituta.

POMNIK TRAGICZNIE ZMARŁYM.

Praga 16. 9. (PAT). Aeroklub morawsko-słaski w Brnie Morawskim postanowił z funduszu, zebranych drogą subskrypcji narodowej wzniesić pomnik tragicznie zmarłych lotników polskich ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury. W odezwie do społeczeństwa czeskiego Aeroklub podkreśla uczucie głębokiej przyjaźni między dwoma narodami słowiańskimi, które znalazło żywy wyraz w tragicznym wypadku.

MARSZ ŻAŁOBNY

KU CZOI Ś. P. POR. ŻWIRKI.

Wiedeń, 16. 9. (PAT). Znany i ceniony w wiedeńskich kołach muzycznych młody kompozytor polski Juljusz Chajes skomponował pod wrażeniem tragicznej śmierci ś. p. por. Żwirki marsza żałobnego na wielką orkiestrę



# Polska filarem pokoju Europy

## W świetle ostatnich wypadków niemieckich

Reichstag po 2 zaledwo posiedzeniach, które zdołał odbyć od chwili zwołania po wyborach — zakończył swój żywot.

Nie jest to niespodzianką i nikogo ta wiadomość nie zaskakuje. Już w dniu, następującym po wyborze ostatniego Reichstagu, wiadomym było, że nosi on w sobie zarodki śmierci, że niemowlęstwo jego będzie bardzo krótkotrwałe.

To też ulica berlińska przyjęła rozwiązanie Reichstagu zupełnie obojętnie, bo przecież spodziewano się tego już od pierwszej chwili. Cała ta formalność stała się więc raczej przedmiotem mniej lub więcej złośliwych dowcipów ukutych naprędce. A dziennikarze niemieccy zdążyli już dokładnie obliczyć, ile kosztuje Niemcy cały ustrój parlamentarny i ile właściwie jest wart.

Więc najpierw posłowie. Otrzymują oni przedewszystkiem bezpłatny bilet kolejowy pierwszej klasy, upoważniający do przejazdów na wszystkich liniach kolejowych i autobusowych Rzeszy. Zarząd kolei oblicza przeciętną wartość takiego biletu na 200 mk. Następnie posłowie do Reichstagu otrzymują djety w wysokości 20 marek dziennie. Koszty wyborów obciążające państwo i gminy obliczane są na sumę około 7000 mk. na jeden mandat poselski. Koszty propagandowe poszczególnych partij wynoszą według obliczeń 5000 marek na 1 mandat. Na jednego posła przypada około 400 mk. kosztów za wykonanie wszelkiego rodzaju druków i papierów w drukarniach państwowych. Koszty administracyjne przypadające na jeden mandat obliczają dzienniki niemieckie na 2000 mk. W sumę tę wliczono koszt administracji gmachu Reichstagu, pensje dla 100 urzędników biur parlamentu Rzeszy i t. d. W ten sposób jeden poseł kosztuje Niemcy okrągłą sumkę 23.600 marek, cały zaś parlament... 14.425.000 mk.

Jeden z dzienników niemieckich obliczył, że suma ta wystarczałaby na całkowite utrzymanie 100.000 biednych dzieci w okresie całego roku. Pamiętać należy o tem, że Niemcy przedwojenne liczyły tylko 397 posłów. Dzisiaj w Niemczech powojennych, które przecież „nie mogą“ płacić swych długów, jako kraj „zwyciężony“ i „zrujnowany“ — w parlamencie zasiada 607 posłów.

Rozpoczynająca się kampanja wyborcza wtrąca znów Niemcy w otchłań wojny domowej. Nacjonalizm, który przy poprzednich wyborach skupił przeszło 13 milionów głosów, miotać będzie wokół najniezdorzeczniejsze i najskrajniejsze hasła.

Czy w tych warunkach Europa może się spodziewać realnej, konkretnej współpracy w zagadnieniach międzynarodowych — sprawach pokoju, gospodarczych — ze strony partnera, wstrząsanego paroksyzmami wewnętrznych walk o władzę?

Z kim bowiem ma się opinia mocarstw liczyć? I na kogo ma liczyć? Na głowę państwa, którego przewodniczący parlamentu ostentacyjnie dezawuuje? Na rząd, który musi trzy razy w jednym roku rozpisywać wybory, by zapobiec obaleniu go przez 9/10 członków parlamentu? Czy

na te partje parlamentarne wreszcie, które wspólnie głosują, gdy chodzi o sprzeciwianie się rządowi, ale poza gmachem parlamentu idą na siebie z nożami, rewolwerami, bombami?

Niemcy stały się nietylko terenem wewnętrznego fermentu, — ale również i nieodpowiedzialności i nieobliczalności na arenie międzynarodowej.

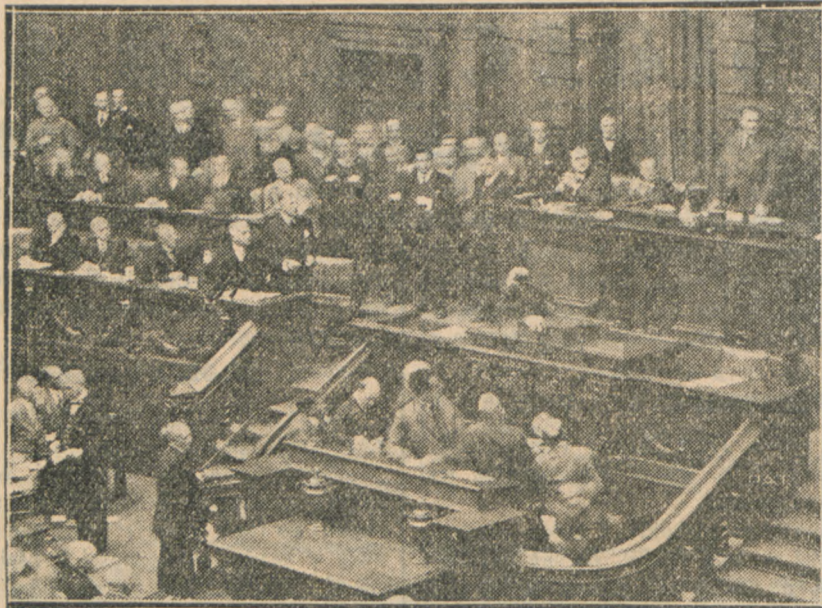
I dopiero w świetle tego, co obserwujemy w Niemczech, uświadomić sobie możemy należycie, jak ważkim czynnikiem ładu i spokoju, jak silnem przeciwstawieniem germańskiego chaosu i dy-

wersji na polu międzynarodowym — jest właśnie POLSKA.

Świadomość ta jest nietylko naszą osobistą satysfakcją, nietylko naszą siłą. Musi ona dotrzeć również i tam zagra nicą, gdzie na niebezpiecznym flircie ze Stresemannem czy Brueningiem opierano szanse międzynarodowego porozumienia. Papen i Goering żadnych w tym kierunku rękojmi nie dają. To staje się coraz oczywistsze. Dzieła pokoju na nich oprzeć nie sposób.

Wschodnim filarem gmachu pokoju w Europie jest Polska.

### Konflikt między rządem Rzeszy a Reichstągem



Ilustracja nasza przedstawia moment z dramatycznego posiedzenia Reichstagu. Widzimy stojącego w ławach rządowych kanclerza von Papena, którego przewodniczący Reichstagu hitlerowiec Goering nie dopuścił do głosu.

### Verba volant — scripta manent...

„Gazeta Polska“ w artykule „O Sierotce Konstytucji“ pisze w nr 256 co następuje:

Konstytucja 17 marca 21 r. została ostatecznie sierotą. Niema ani ojca ani matki. Wypiera jej się Centrolew — dość słusznie; nie entuzjastowali się zbytnio konstytucją ani socjaliści, ani „Wyzwolenie“ w owych czasach. Wczoraj wyparła się konstytucji mamusia — endeja następującymi słowy:

„Obóz narodowy — jak zresztą „Gazecie Polskiej“ dobrze wiadomo — nie wywierał bynajmniej „przemownego“ wpływu na ułożenie konstytucji 17 marca, która była wynikiem kompromisu z wypadkową nader różnorodnych sił, a narodowy pogląd na świat wyraził się w niej w sposób bardzo ulamkowy i niedoskonały.

„Biedna sierotka — pisze Gaz. Polska —. Opuszczona konstytucyjka bez ojca i matki. Ciotka ją widać z litości porodziła. Zresztą, kto wie — za lat 10 okaże się zapewne, że to Piłsudski miał „przemowny“ wpływ na redakcję tej konstytucji.

Ale zażyjmy do metryki. Cóż wtedy pisano na tej samej ulicy Zgoda, Nr. 5 gdzie obecnie tak głaoko się dziecka rodzono wypierają?

„...Gdy przyszły historyk rozgłądać się będzie w czołku pierwszego Sejmu zmarłych powstałej Rzeczypospolitej — to niewątpliwie dojdzie do przekonania, że największym i najtrwałszym jego dziełem było uchwalenie konstytucji 17 marca 1921 r.“

„...Dzieło 17 marca 1921 r. jest w decydującym stopniu dziełem obozu narodowego“ („Gazeta Poranna“ z dnia 31, 10, 22 r. Nr. 297, art. pt. „Dzieło 17 marca“).

Jakiż program — pisze dalej Gaz. Polska — jaką ideologję mogą mieć ludzie, którzy na wet w stosunku do Konstytucji — będącej przecież skodyfikowanym ujęciem myśli państwowej i narodowej — z mienią ją poglądy, zależnie od chwilowej potrzeby taktycznej. Chlubili się nią, jako swoim wspaniałym dziełem, 10 lat temu; dzisiaj wypierają się jej w żywe oczy — dla ułatwienia sobie polemiki. Bez wahania wyrzekają się rodzonoego dziecka, którem się publicznie szczycili i na honorowem sadzali miejsce — za podrzutka je ogłaszając z apedza ją, jak Kopciuszka, pod piec, kartofle obierać. Niema miejsca na ideologję, na pro-

gram w domu endeckim. Rządzi w nim i decyduje taktyka, rumiana przełupka z hal o wyszczekany pysku i łapczywych dloniach. Ona to z powstań narodowych robi żydowską intrygę, z Papieża — masona, z Piłsudskiego — bolszewika. Aby coś urwać. Aby handelek szedł.“

Jako przyczynek do tych słów ostatnich może służyć artykuł „Naprzodu“ równo z przed 10 lat bo z 15 września 1922 r. pisze: pt. „Walka endeckiz Papieżem“, co następuje: „Prasa endecka, jako czytelnicy nasi wiedzą, jest bardzo niechętnie usposobiona do obecnego Papieża.“

Powstaje stąd dość oryginalne widowisko, iż obóz udający gorliwość katolicką bardzo wyraźnie atakuje nieomylną głowę Kościoła Katolickiego, uderza w nią argumentami, którym wyrobił najgorszą markę:

Watykan wedle endecków trzyma z żydami. Watykan kokietuje bolszewików. Watykan spotyka się z pochwałami prasy masonskiej... (!!!)

„Naprzód“ wziął zapewne asumpt do tych refleksyj z „Myśli Narodowej“ Nr. 36 z dnia 9 września tegoż 1922 r. gdzie widnieje artykuł Nowaczyńskiego pt. „Monsignore Komarnicki“ w którym czytamy m. in.:

„...Wszystkie europejskie organy będące w posiadaniu żydowskim i wszyscy żydowscy publicyści i wiecey i mali, zagranicę i nasz ni stąd ni zowąd z ogromną rewerencją, szacunkiem i wprost entuzjazmem wyrażali się o nowym Ojcu Świętym, Piusie XI“

„Sekundował wówczas „Myśli Narodowej“ dzielnie „Nasz Kurjer“, który w Nr. 11 głosił: „Żydy sowieckie mając swego emisariusza w Watykanie, codziennie stykającego się z Ojcem Świętym, miały zamiar równocześnie zgnieść wpływy potężnej Kontrrewolucyjnej cerkwi prawosławnej w Bolszewji, a równocześnie, urazie nieudania się imprezy skompromitować przynajmniej jedno sęcznie politykę watykańską w oczach katolickich społeczeństw (!) Do tego prowadziły konferencje żyda Worowskiego z Gasparrim i monsignora Pi z Czczerinem...“

„Metryki“ bywają niedyskretne i zajmujące. Verba volant, scripta manent!

### Przed zgromadzeniem Ligi Narodów

Polska podtrzymuje swą kandydaturę do Rady Ligi

Genewa przygotowuje się już do wznowienia sezonu politycznego przerwanoego w lipcu r. b. po zakończeniu obrad konferencji rozbrojeniowej i po zamknięciu konferencji lozańskiej.

Od kilku dni obradują już niektóre stałe instytucje pozostające pod egidą Ligi Narodów, zakończyły się w Territet narady komitetu ekspertów do spraw celnych polsko - gdańskich, ale właściwy sezon polityczny rozpocznie dopiero posiedzenie przedydum konferencji rozbrojeniowej, zwołane na dzień 21 bm.

Wkrótce potem — w dniu 23-im b. m. rozpocznie się sesja Rady Ligi Narodów, a zwłaszcza po trzech dniach — w dniu 26 b. m. przedstawiciel Irlandji, któremu z kolei przypada przewodnictwo w Radzie Ligi Narodów, otworzy doroczną sesję Zgromadzenia Ligi Narodów.

Wedle przewidywań genewskich kół politycznych, osią jesiennych rozmów międzynarodowych w Genewie będzie sytuacja polityczna w Niemczech, w ścisłej łączności z wysuniętym przez rząd Rzeszy niemieckiej postulatem równości zbrojeń, streszczającym się w otrzymaniu przez Niemcy prawa do zbrojenia się.

Przypomnieć należy, iż Rada Ligi Narodów składa się z 14 państw, z których 5 — Francja, Japonja, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy — posiadają miejsca stałe i z 9 państw, zasiadających na miejscach niestałych z trzyletnim okresem trwania mandatu.

Obecnie — oprócz pięciu państw na miejscach stałych — zasiadają w Lidze Narodów Chiny, Guatemala, Hiszpanja, Irlandja, Jugosławja, Norwegja, Panama, Peru i Polska.

W roku bieżącym upływają mandaty Jugosławji, Peru i Polski. Wedle przewidywań genewskich kół politycznych, na miejsce Jugosławji zgłoszona będzie kandydatura Czechosłowacji, na miejsce Peru prawdopodobnie wybrany będzie do Rady Ligi Narodów Meksyk, który przed rokiem przyjęty został do instytucji genewskiej i wedle uświęconego zwyczaju wejdzie najpewniej do jej organu kierowniczego. Polska podtrzymuje nadal swoją kandydaturę, ubiegając się o wybór na następne trylecie.

### Najmłodsza Reichswehra

Rezerwy wojskowe Niemiec pod wspólną komendą

Jak donosiliśmy wczoraj prezydent Hindenburg wydał dekret, mocą którego wszy stkie t. zw. „związki sportowe“ i przysposobienia wojskowego upaństwowiono przez ustanowienie t. zw. Kuratorjum, rozrządzającego specjalną opiekę nad temi organizacjami.

Reichsbanner, Stahlhelm, hitlerowskie oddziały szturmowe, Zakon Młodoniemiecki i t. p. mają, według doniesień prasy, w najbliższym czasie delegować grupami swych członków na wyszkolenie państwowe. Do tego celu służyć będzie dwadzieścia kilka boisk i terenów „sportowych“, połączonych z obozami na sto do 250 członków. Przeszkolenie ma trwać trzy tygodnie. Uczestnicy obozu otrzymywać będą bezpłatnie przejazdy kolejowe i całkowite utrzymanie w czasie przeszkolenia. Uprawiane mają być tam przedewszystkiem t. zw. „sporty“ terenowe z musztrą włącznie. W poszczególnych obozach ćwiczyć mają razem członkowie różnych organizacji przysposobienia młodzieży, to też w czasie przeszkolenia zabronione będzie noszenie wszelkich mundurów partyjnych i odznak. Wszyscy uczestnicy kursów otrzymają jednolite mundury ćwiczebne t. zw. drelichy.

Obozy te będą szkolili przedewszystkiem instruktorów, którzy będą kontynuowali pracę przysposobienia w poszczególnych związkach młodzieży. W ten sposób zamierza się w najbliższych miesiącach wyszkolić kilka tysięcy młodych instruktorów. Tą drogą również pragnie się odciągnąć młodzież od polityki i dać jej wzajemian za to przysposobienie wojskowe i sport.

Prasa zaznacza, iż nominacja generała Stuelpnagela wskazuje na znaczenie, jakie przywiązuje do tych planów ministerstwo Reichswehry.

### Antypolska demonstracja w Olsztynie

Związek Gdańszczan w Olsztynie urządził w dniu 2 października r. b. z okazji urodzin prezydenta Hindenburga wielką manifestację na rzecz „uwolnienia“ Gdańska.

W uroczystości tej o wybitnie antypolskim charakterze wezmą udział przedstawiciele władz, Reichswehry, miasta oraz związków patriotycznych. Punktem kulminacyjnym manifestacji będzie przemówienie radcy ministerjalnego dr. Markulla z Berlina.

Organizatorzy tej manifestacji wysłali do Senatu gdańskiego pismo z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela. Przebieg manifestacji oraz przemówienia mają być transmitowane przez rozgłośnie królewskie.



## Przyrost naturalny w Polsce „niebezpieczeństwem” dla Niemiec

W artykule p. t. „Die Not des deutschen Volkstums im Osten” omawia „Pommersche Tagespost” (nr. 210 z dn. 4. 9. 32) sprawę dużego przyrostu naturalnego w Polsce, jako zjawiska niebezpiecznego dla interesów niemieckiego Wschodu. Autor artykułu mówi o polskiej fali, uderzającej coraz silniej o graniczne wały niemieckie, dając wyraz obawie, że działalność polskich organizacji mniejszościowych ułatwi może proces polonizacji. Polskiej penetracji można się — zdaniem autora — skutecznie przeciwstawić w drodze utrzymania jak najbardziej ożywionego kontaktu między Rzeszą a terenami granicznymi.

## Wysoki urzędnik Ligi Narodów w Warszawie

W Warszawie bawi od dwóch dni dr. Ludwik Rajchman, szef sekcji higieny Ligi Narodów.

Dr. Rajchman, warszawianin, bawi w Polsce w sprawach osobistych.

## Na konferencji rozbrojeniowej

Na zwołane do Genewy na dzień 21-szy bm. posiedzenie prezydium Konferencji Rozbrojeniowej udaje się delegat Polski gen. Burhardt-Bukaki oraz sekretarz generalny delegacji polskiej radca Tytus Komarnicki. Wyjazd gen. Burhardt-Bukackiego i radcy Komarnickiego z Warszawy nastąpi w sobotę dnia 17 bm.

Na posiedzeniu prezydium Konferencji Rozbrojeniowej radca Komarnicki pozostanie w Genewie jako członek delegacji polskiej na rozpoczynającą się w dniu 26 bm. sesję do roczną Zgromadzenia Ligi Narodów.

## 10.000 Polaków w nędzy Rozpaczone położenie górników polskich w Belgii

Sytuacja robotników polskich w Belgii, skutkiem długotrwałego strajku w kopalniach, jest nadal niezwykle ciężka. W południowej Belgii około 10.000 górników polskich znajduje się poprostu w nędzy. Akcja pomocy prowadzona jest przez belgijski centralny komitet pomocy bezrobotnym, konsul polski w Brukseli, oraz delegaturę Polskiego Czerwonego Krzyża na Belgję. P. C. K. udzielił do różnej pomocy wielu rodzinom górniczym, otaczając zwłaszcza opieką dzieci. Mimo szerokich rozmiarów, akcja pomocy nie może całkowicie przeciwdziałać strasznej sytuacji, w jakiej znajdują się górnicy polscy.

## „Wolnościciel” i „Szczerbiec”

Komisariat rządu zarządził dnia 14 bm. zajęcie numeru 18-go czasopisma „Wolnościciel polski” z dnia 15. 9. 32 za artykuł pt. „O nowym kodeksie karnym” i kronikę pt. „Czelne zachwalstwo” oraz nr. 17 czasopisma „Szczerbiec” z dnia 10. 9. 32 za art. pt. „Krew legendy” i artykuł pt. „Kryzys moralności”.

## Wiluś pod opieką majora policji

Urzędowo donoszą, że pogłoski krążące za granicą o niespodziewanym powrocie b. cesarza Wilhelma do Niemiec okazała się bezpodstawną. B. cesarz znajduje się nadal w Zandvoort u jednego ze swych przyjaciół i pozostaje pod stałą opieką majora policji, któremu towarzyszą dwaj policjanci miejscowi.

# Bohaterskiej pamięci

## Lis-Kula wpisał swe imię na karty historii

Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. pułkownika Leopolda Lisa-Kuli w rodzinnym jego mieście, Rzeszowie, nie jest tylko uroczystością lokalną. Uczestniczą w niej reprezentanci rządu i wojska, najszerzej biorąc udział dawni jego towarzysze broni, a całe społeczeństwo jednoczy się w hołdzie dla bohaterskiej pamięci tego orlecia.

Wraża kula przerwała pasmo jego dni w 23 roku życia a przecięt żywot Lisa-Kuli opromieniony jest takim blaskiem bohaterstwa i wielkości, że będzie on po wsze czasy rozpłomieniał dusze całych pokoleń jako przepiękny wzór męstwa, zasługi i ofiary.

Był przedewszystkiem żołnierzem. Niezwykły jego talent wojskowy i zdolności urodzonego dowódcy zabłysły już w bitwie pod Krzywopłotami, która była chrztem ogniowym Lisa-Kuli. W dalszym ciągu legionowej służby jako dowódca kompanii rzeszowskiej nie scho-

dzi ani na chwilę z pola, uczestniczył we wszystkich bitwach brygady Piłsudskiego i w tej plejadzie junaków wysuwa się na czoło jako jeden z najmężniejszych i najzdolniejszych oficerów.

Kukle, Kamieniucha, Jabłonka, Kostiućkówka pozostała na zawsze w polskiej historii wojennej jako przepiękne przykłady bohaterskiego męstwa bojowej nieustępliwości Lisa-Kuli i jego żołnierzy.

Miał on przedziwną siłę sugestywnego porządkowania sobie woli podwładnych. Był też dumą i ukośnieniem żołnierzy, wierzących ślepo w Lisa jako dowódcę, widzących, jak on w najtrudniejszych nawet momentach walki opanowany i spokojny, umiał łączyć osobiste męstwo i brawurę z przenikliwą oceną sytuacji i wyborem zawsze najtrafniejszej decyzji.

Wycofanie legionów z frontu i przeniesienie ich na teren Królestwa otwiera przed Li-

sem, jak i przed całym wojskiem polskim nową, trudniejszą może okres. Przybliżyła się już t. zw. kryzys przysięgowy. Żołnierz Piłsudskiego podjąć musi walkę o honor narodu, o czystość swego sztandaru. Trwając niezłomnie przy hasle niepodległości, odrzuca próby komaszactw z niemieckim okupantem i odmawia złożenia przysięgi, która miała sprawę polską przykuć do zwycięskiego podówczas rydwanu państw centralnych.

Wypełniają się obozy jenieckie w Beniaminowie i Szczyplornie, ruch niepodległościowy schodzi w podziemia i tu kuje broń do ostatecznej z wrogiem rozprawy.

Lis-Kula, podówczas już dowódca batalionu i członek legionowej Rady Oficerskiej, która kierowała całą sekcją, przemożny bierze udział w tych wszystkich decyzjach i pracach. 20-letnie pachole wykazuje tak trafną ocenę sytuacji, zaciemnianej celowo przez różne odłamy polskiej ugody, a równocześnie taki hart ducha i taką bezgraniczną wierność gloszonym przez się zasadom, że staje się prawdziwym chorążym polskiej irredenty.

Zdegradowany i wcielony do armii austriackiej przebywa kilka miesięcy na froncie włoskim. Lecz wnet rzuca obcy mundur, by wrócić pod sztandar walki o niepodległość.

Ledwo wyleczony z ran, odniesionych w czasie brawurowego ataku na włoskie blokhausy, przedziera się konspiracyjnie na Ukrainę. Tu wspólnie z Hołową, Miedzińskim, Barthel de Weydenthaelem, Schaetzlem i innymi emisariuszami obozu niepodległościowego wytycza wszystkie siły, by poderwać do walki z Niemcami korpusy polskie, wyłonione z armii rosyjskiej. Wspólnie z Bartą usiłuje przedewszystkiem zrewoltować 1-szy korpus, najliczniejszy i najzasobniejszy, przeciw Dowbor. Muśnickiemu i wymusić anulowanie haniebnej umowy z Niemcami. Tę walkę przegrywa dzięki biernej postawie masy oficerskiej i żołnierskiej. Powraca więc do Kijowa i organizuje P. O. W., która też wnet rozrasta się potężnie i poczyna szeregiem aktów dywersyjnych nękać armię niemiecką, okupującą Ukrainę.

Z chwilą rozpadnięcia się okupacji państw centralnych spieszy do żołnierskiej służby, już na usługach odrodzonej Rzeczypospolitej. Usiłuje na czele zaimprovizowanych oddziałów przebić się do Lwowa, lecz osaczony pod Brodami dostaje się do ukraińskiej niewoli. Wydostawszy się z niej, rusza na Wołyń jako dowódca większej grupy kombinowanej, dokazuje tu znów cudów męstwa, by wreszcie w noenym boju o Terezn złożyć swe młode życie Ojczyźnie w ofierze.

Barwny, ofiarny, pełen trudu i zasługi żywot Lisa-Kuli, udostępniony świeżo społeczeństwu przez piękną publikację Lipińskiego, — pomnaża długi szereg naszych narodowych bohaterów.

Lis-Kula wpisał swe imię na zawsze w karty historii.

## Przybycie zwłok ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury do Warszawy



Oficerowie 1 p. lotniczego niosą na barkach trumnę ze zwłokami ś. p. por. Żwirki (na prawo). — Trumnę ś. p. inż. Wigury dźwigają koledzy jego z sekcji lotniczej Politechniki Warszawskiej (na lewo).

## Do wolnej Ojczyzny...

### Sprowadzenie z Rosji zwłok ś. p. kapitana Brandysa

W związku z przygotowaniem do obchodu 15-tecia przebiecia się b. II brygady Legionów Polskich pod Rarańczą, która to uroczystość odbędzie się w połowie lutego 1933 r., reprezentacja II Brygady przy pomocy władz państwowych sprowadziła z Ukrainy sowieckiej zwłoki poległego w bitwie pod Kaniowem bohatera, ś. p. Rudolfa Brandysa, kapitana b. 2 p. piechoty legionowej.

Zwłoki te przybyły w dniu 12-ym b. m. do Warszawy z granicznej stacji kolejowej w Zdobunowie. Uroczyste przyjęcie zwłok na granicy polsko-sowieckiej odbyło się przy udziałzie

miejscowych władz, organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego, delegacji Związku Legionistów. P. O. W. i Strzeleca, oraz licznie zebranej publiczności.

Metalową trumnę, zarzuconą wieńcami, przewieziono do Warszawy, gdzie zwłoki zostały przez delegację kół pułkowych, wędrujących w skład reprezentacji II brygady. W uroczystej ekspozycji zwłok w Warszawie wzięły również udział: poczet sztandarowy Związku Legionistów, delegacja Związku Kaniowczyków oraz kompania honorowa 30 p. piechoty z orkiestrą.

# Gdy Niemcy szantażują sprzymierzeńcy płacić muszą milionowe długi

Hooverowskie moratorium upływa za 3 miesiące. 15 grudnia przypada termin pierwszych płatności dłużniczych państw europejskich dla Stanów Zjednoczonych. Kwestja, co się ma stać z temi płatnościami, nie została — jak wiadomo — w Lozannie załatwiona.

Trzy główne państwa dłużnicze europejskie — Francja, Anglja i Włochy — mają prawo na 3 miesiące przed upływem „Hooverowskiego moratorium” — a więc już 15-go września — zaproponować Ameryce dalsze przedłużenie tego moratorium.

Dotychczas jednak takiej propozycji nie zgłoszono. Podsekretarz stanu finansów w Waszyngtonie, zapytany o spłaty sum, których termin przypada w połowie grudnia, oświadczył, że żaden z rządów europejskich nie wypowiedział się w tej sprawie. To samo ka tegorycznie potwierdził Stimson. Jedyną konkretną enuncjacją w tej sprawie jest wzmianka w „Echo de Paris”, że rząd francuski stosownie do artykułu 2-go układu Mellon — Be-

renger ogłosi odroczenie spłaty rat amortyzacyjnych wobec Stanów Zjednoczonych, natomiast będzie spłacał tylko zaległe procenty.

Sumy, o które chodzi, są bardzo poważne. Anglja ma 15 grudnia zapłacić Ameryce ratę (amortyzacyjną i odsetki) w wysokości 31 milionów dolarów, Francja 19 milionów dolarów, Włochy przeszło milion dolarów.

Fonadte sprawa komplikuje się jeszcze wskutek zbiegu różnych okoliczności. A więc Anglja już 15 września winna otrzymać od Francji i Włoch większe sumy z tytułu swych pożyczek udzielonych tym państwom podczas wojny. Coprawda z początkiem konferencji w Lozannie 5 głównych mocarstw dłużniczych oświadczyło, że na czas trwania konferencji nie będą one płacić uszkodzów wojennych, ale wątpliwe jest, czy to oświadczenie odnosi się również do wzajemnych pretensyj tych pięciu państw, czy też tylko do wierzycieli.

Cały ten kompleks kwestyj finansowych za-

wisnął nad wielkimi mocarstwami i domaga się koniecznie wyjaśnienia. Czy po odroczeniu konferencji lozańskie, a zwłaszcza podczas ostatniej wizyty dyrektora Banku angielskiego w Ameryce skomplikowane te sprawy finansowe zostały poruszone i załatwione — nie wiadomo zupełnie, gdyż nie dotychczas konkretnego nie przeniknęło do wiadomości publicznej.

W świetle tych faktów i cyfr widzimy dopiero, jak nadzwyczajne korzyści odnieśli Niemcy w Lozannie, gdy zdołali wymusić zwolnienie ich od reparacji za fikcyjną sumę trzy i pół miljarde marek.

Niemcy mają teraz spokój i mogą szantażować świat zagadnieniem „równości zbrojeń”. Natomiast ci, którzy im pozwolili wyostać się z opresyj dłużniczych, sami zabrnęli na trzęsawiska rat i procentów, które muszą być spłacone bez względu na rzeczywiste możliwości.

## Udział Polski w międzynarodowej wystawie w Chicago

W tych dniach powrócił ze Stanów Zjednoczonych inż. H. Szoskies, który wraz z konsulem M. Straszewskim badał warunki wzięcia udziału Polski na międzynarodowej wystawie, która odbędzie się w lipcu 1933 r. w Chicago. Powrót konsula Straszewskiego do Warszawy spodziewany jest w początku października rb.

## Zbliżenie

### między młodzieżą polską i amerykańską

Na terenie szeregu polskich organizacji młodzieży powstała inicjatywa nawiązania bliższego kontaktu z młodzieżą amerykańską. Sprawa tą zainteresowała się izba handlowa polsko-amerykańska, obiecując swój współudział i pomoc w jaknajszerszym zakresie.

Utworzony już został komitet z pośród delegatów poszczególnych organizacji młodzieży pod nazwą „Polamkom”, który rozpocznie prace w kierunku zbliżenia młodzieży polskiej i Stanów Zjednoczonych. Pierwszym etapem tej akcji będzie nawiązanie korespondencji między młodzieżą obu krajów, wymiana myśli, uwagi, wzajemne poznawanie się i uświadamianie w aktualnych kwestiach życia społecznego Polski i Stanów Zjednoczonych.

Żywy udział w całej akcji będzie brała Polska YMCA która jest jedną z organizacji, utrzymujących najbliższy kontakt z młodzieżą zagraniczną.



# Na śladach człowieka przedhistorycznego

## Polska ekspedycja naukowa do Mongolji

W połowie lipca r. b. wyruszyła do Mongolji polska ekspedycja naukowa, składająca się z inż. K. Grochowskiego i studenta Instytutu Orientalnego G. Sadkowskiego.

Celem ekspedycji było przedłużenie badań śladów człowieka przedhistorycznego, które inż. Grochowski dokonał jeszcze w r. 1916, ale których z powodu panujących wówczas wojen domowych w tej części Mongolji nie mógł dokończyć.

Drugim niemniej ważnym celem ekspedycji było zbieranie wiadomości ekonomicznych, gdyż wobec nowej konstelacji politycznej na Dalekim Wschodzie i utworzenia państwa Mandżurji, w sferze wpływów którego znajdują się wschodnie prowincje Mongolji — kwestje gospodarcze i handlowe nabierają szczególnej wagi.

Według ostatnich wiadomości, ekspedycja dotarła szczęśliwie, chociaż z wielkimi trudnościami do rejonu w okolicach Tamajskiego klasztoru Dżan—Dżin—Sume, gdzie przed 16 laty inż. K. Grochowski znalazł ślady człowieka przedhistorycznego. Z klasztoru odnaleziono tylko ruiny, gdyż podczas jednej z wojen domowych, klasztor został spalony, świątynia obrabowana, lamowie (mnisi) zostali bądź zabici, bądź rozbiegli się na wszystkie strony.

Badania śladów człowieka przedhistorycznego dały bardzo ważne i cenne dla nauki rezultaty. Ekspedycja odnalazła nie tylko różne wyroby kamienne, jak ostrza strzał, włóczni i noży wyrabianych z kamienia, ale także czaszkę i kości człowieka z tejże epoki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzą one z „paleolitu” (ówczesny wiek kamienny), chociaż możliwym jest, że są one przechodnie do „neolitu” (późniejszy wiek kamienny). Przyszłe badania w pracowniach naukowych, wyjaśnią tę kwestję.

Do cennych znalezisk naukowych w klasztorze Dżan—Dżin—Sume należy książka (prawdopodobnie „brewiarz”) w języku tybetańskim, który, według zdania mnichów w innych klasztorach tamańskich, należy do najstarszych druków tybetańskich na świecie. Druk był wykonany przy pomocy deszczulek z twardego drzewa, na których litery tybetańskie były wyrżnięte nożami.

Wobec wartości, jaką książka ta przedstawia, zostanie ona wysłana do zbadania znanemu orientaliście p. Władysławowi Kowalczykowi, profesorowi Uniwersytetu we Lwowie, który od szeregu lat udziela inż. Grochowskiemu swych cennych wskazówek, dotyczących badań naukowych w Chinach i w Mongolji.

Badania ekonomiczne, prowadzone w ciągu całego czasu trwania ekspedycji, dały interesujące wyniki. Ze zmianą stosunków politycznych, wschodnia Mongolja i Mandżurja, muszą stać się terenem wielkiego rozwoju gospodarczego i spowodować ekspansję eksportową i importową. Kwestją tą zainteresowały się już inne państwa europejskie, a przedewszystkiem Niemcy i Czechosłowacja. Kilka ekspedycji niemieckich bada tereny przyszłej ekspansji handlowej w nowym państwie

Mandżurji. Ekspedycja inż. Grochowskiego spotykała wyroby niemieckie w najbardziej głuchych zakątkach Mongolji. Kolonia polska w Chinach, pomimo swojej 30-kilku letniej egzystencji w tym kraju, nic dotychczas nie zrobiła w celu bezpośredniego pozyskania sobie nowych terenów handlowych na niezmiernych przestrzeniach Mongolji i Mandżurji, chociaż wyroby polskie mają wszelkie szanse pozyskania w tych krajach licznych odbiorców.

## W krainie mlekiem i miodem płynącej

Wiadomą jest rzeczą, że Ukraina powszechnie nazywana była śpichlerzem Europy. Za czasów carskich Ukraina zaopatrywała w zboże nie tylko Rosję i Europę, co zawdzięczać należy żyzności tamtejszej gleby. Według sowieckich danych statystycznych, zbiory zboża i rekwizycja na Ukrainie postępują nadzwyczaj powoli, tak, że kraj ten daleko pozostaje w tyle za innymi okręgami. W dwudziestu dniach sierpnia na Ukrainie wykonano zaledwie — 20,7 procent „planu zbożowego”. Przypisać to należy bierności rolników tamtejszych oraz katastrofalnemu brakowi bydła pociągowego i maszyn rolniczych, jak również innych narzędzi, potrzebnych przy zbiorach zboża.

Komisarz ludowy sprawiedliwości Ukrainy sowieckiej oświadczył w wywiadzie, że na U

krainie zanotowano tysiące kradzieży zboża w szopach, lub omlóconego, obcinanie kłosów itp. Prokurator okręgu moskiewskiego rozesał okólnik, zalecający szczególnie surowe kary za agitację antykolektywistyczną i terror wobec aktywistów wiejskich” (element prosowiecki). Sprawy tego rodzaju mają być rozpatrywane w 5 dniowym terminie.

Są wypadki kradzieży zboża furgonami i setkami pudów kradzieże na centrazy i pojedyncze worki są zjawiskiem powszechnym. W okolicach Woroneża pewien aresztowany „kulak” sprzedał od 1 — 18 sierpnia zboża za blisko 4000 rb. (cena puda zboża waha się w różnych okolicach ZSRR, od 100 — 200 rb. sowieckich).

## Moda amerykańska



Te małe kapelusiki ledwo trzymające się na głowie to ostatnia kreacja elegantek nowojorskich

## Wstęp w szeregi LOPP.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

## Dziwny Manekin

47) Przekład autorozowany z francuskiego  
Przedruk wzbroniony

Malaise pożegnał Irene i Emila, — zapewniając ich o swej sympatii i dy skrecji. Potem pożegnał resztę towarzystwa.

— I pomyśleć — mruknął — że i ci mają swoje tajemnice...

Jaki sekret mógł mieć jowialny Armand? I Laura?

Kłaniając się pannie Charon i podziwiając jej urodę, inspektor pomyślał:

— Jak mogła ta dziewczyna zarecytować się z Leonem Lecopte? Kochała go? Zdaje się, że ma zamiar nosić po nim żalobę całe życie... — Czyż mała wartość tego człowieka nie zmieniła jej uczuć dla niego?... Może nie wie o tem?... Nie, to niemożliwe... Zna jego sprawki, zna na pewno, bo usiłuje utrzymać je w tajemnicy...

Zofja Charon uprzejmie wyraziła chęć zobaczenia inspektora w niedalekiej przyszłości. Nie troszczyła się o nic więcej, prócz nowego ściegu, który pokazywała jej Laura, nie pamiętała już dramatycznego incydentu,

jaki wydarzył się przy obiedzie! Inspektor nie mógł nie współczuć Emilowi Charon, że musi żyć z tą kobieta, nie umiejąca ani czuć, ani myśleć głęboko.

Wracając do oberży, tak jak przed południem, odbył przegląd aktorów dramatu. Armand i Irena Lecopte, Laura i Emil Charon, Stara Irma... Jerome, idjota... Później role o mniejszym znaczeniu: Pan Lecopte, Zofja Charon... osoby epizodyczne: doktor Furnelle, krawiec Bradiet, Izaak Haymerer... I statyści: oberżysta, naczelnik stacji... czy Leopolda, uwieczniony, należało też liczyć...

Cóż to? pomyślał Malaise — czyż by nie brakowało nikogo, czy to już wszyscy? Zdaje mi się że tak.

Ach, prawda, zapomniał o pierwszej roli. Jeżeli przypuszczał, że sam ją obejmie, to się mylił. Okoliczności zdecydowały inaczej.

W oberży czekał na Malaise'a telegram, który nadszedł dwie godziny temu. Zredagowany był w następujący sposób:

„Haymabel, ul. Hydrauliczna 13a, Bruksela. Wyrazy przyjaźni.

Walter”.

Inspektor przeczytał depeşe, wzruszył ramionami, potrząsnął głową i poszedł spać.

Wstał w bardzo złym humorze, skaleczył się, gotując, i po śniadaniu nabił pierwszą fajkę. Szukając miejsca, gdzieby mógł wypalić ją w spokoju, usiadł ciężko na laweczce przed oberżą. Świeciło blade słońce, było ciepło mimo lekkiego wiatru...

Włożywszy reke do kieszeni, — Malaise poczuł chrzeszczący pod palcami papier. Była to wczorajsza depeşe. Wyjął ją, rozprostował, przeczytał raz jeszcze i zapisał w notatce adres, który zawierała. — Potem gniótł machinalnie niebieski blaszki i rzucił przed siebie kulke, którą poniosł wiatr...

Niedawno jeszcze inspektor ucieszyłby się bardzo, otrzymując taką depeşe. Przed trzema dniami jeszcze nie umiałby ukryć swej radości. Dzisiaj zajmowała go już tylko zagadka śmierci Leona i zamordowania manekina.

Myślał czy nie popełnił błędu, nie próbując odnaleźć najpierw osoby, która dokonała tego dzikiego aktu zemsty.

Należało najpierw ustalić, co wszyscy

## Charlie Chaplin w sądzie



Słynny artysta filmowy Charlie Chaplin wystąpił w sądzie w Los Angeles ze sprawą przeciwko swej żonie, z którą się rozszedł, za zmuszenie swych dzieci do występowania w filmach. Chaplin wygrał sprawę, gdyż sąd orzekł, że dzieci jego będą dopiero wtedy mogły występować w filmie, gdy osiągną wiek, w którym same będą mogły decydować o swym powołaniu. Na ilustracji naszej widzimy Chaplina podczas przewodu sądowego.

## Naoczni świadkowie a... prawda historyczna

Czy można przywiązywać wagę do słów naocznych świadków? Żadnej, odpowiada znany literat francuski, Jacques Bainville, przytaczając następujący przykład.

Podczas wyprawy do Egiptu, kiedy Dessaix był pod Tebami, towarzyszył mu Vivant-Denon, opisując wejście do tego miasta w ten sposób: „...Armja, na widok tych porzucanych bezładnie ruin, zatrzymała się sama i w spontanicznym odruchu zaczęła bić w dłonie...” A dalej o „prądzie elektrycznym”, który przebiegł przez armje.

Ale w armji Dessaix'a znajdował się prosty żołnierz, Merme, który również pisał pamiętniki. Oto, jak Merme opisuje to zdarzenie: „Nasz oddział przeszedł przez Teby, stare miasto, w którym nic niema, nie zwróciliśmy na nie wielkiej uwagi”.

Oto orzech do zgryzienia dla historyków!

## Tanie wybory do parlamentu

Wybory do parlamentu, które odbyły się w Anglii w ubiegłym roku, należy zaliczyć do najtańszych, jakie miały miejsce w tym kraju po wojnie. Jak wynika z ogłoszonej niedawno Białej Księgi, koszty wystawionych kandydatów wyniosły tylko 654.105 funtów w porównaniu z sumą 1.213.507 funtów przy wyborach w r. 1929. Na jednego wyborcę wypadło w r. 1931 siedem pensów wydatku ze strony państwa, podczas gdy w r. 1929 koszty te wynosiły 1 szylinga.

scy robili w nocy z 14 na 15. Toby było logiczne: ten, kto ukradł Bradietowi manekin i uszkodził go, zamordował również i Leona Lecopte'a

Malaise przyznał z przykrością, że nie może wybrnąć z sytuacji. Nie rozmawiał jeszcze z Jeromem idjota miał powody tak przypuszczać — ukradł manekin... Ale gdyby tak było, czy inspektor nie powinien uważać jego za autora zbrodni? Potrząsnął głową. Morderstwo dokonane na Leonie Lecopte nie mogło być dziełem prostego i w dodatku nie normalnego człowieka... Co pozostawało wobec tego Malaise'owi? Skazać Laure Charon. A potem?... Dotychczas nie zdobył ani jednego dowodu uprawniającego go do wszczęcia dochodzenia. I badanie Laury też nie dało wyniku.

Malaise podniósł głowę i popatrzył na drogę. Była pusta. Gnany wiatrem kawałek papieru zatrzymał się na chwile koło krzyża i pofrunął dalej. Inspektor wyciągnął nogę i przytrzymał go.

Machinalnie, czy instynktownie?... Później twierdził, że była to intuicja

W każdym razie ten papier, który okazał się skrawkiem gazety, — miał mu dopomóc do pierwszego dużego kroku naprzód w jego poszukiwaniach. (Ciąg dalszy nastąpi)



# Wielkie hałdy i puste piwnice

## Zwyżka cen węgla prowokacją ludności

Potwierdzają się wiadomości, że cena węgla w sprzedaży detalicznej uległa zwyżce, w porównaniu z cenami płaconymi w okresie letnim. Przemysłowcy węglowi, których zgodna opinia konsumentów czyni odpowiedzialnymi za tę zwyżkę, usiłują tłumaczyć, że właściwie... zwyżka ta nie istnieje. Cena sprzedażna węgla na kopalniach — dowodzą przemysłowcy — nie została zmieniona, kopalnie tylko cofnęły hurtownikom t. zw. „ciche rabaty”, stosowane przez nie poza postanowieniami konsumcji węglowej. Konwencja przewiduje stosowanie rabatów od 7 do 11 proc. od ceny, tymczasem niektóre kopalnie, zwłaszcza w okresie letnim, gdy możliwości zbytu węgla są gorsze, udzielały rabatu znacznie większego, dochodzącego niekiedy podobno do 30 proc. Zniżenie tych rabatów do norm konwencyjnych ma więc nie oznaczać zwyżki cen...

To tłumaczenie jest niezwykle charakterystyczne dla mentalności naszych „baronów węglowych”. Dla nich zwyżki cen niema, gdyż cennik pozostał bez zmian. Wskutek zmuszenia rygorami kartelowymi wszystkich kopalń do zniesienia ulg sprzedażnych, dalej idących, aniżeli przewiduje umowa konwencyjna, hurtownik, a w konsekwencji konsument, zapłaci wyższą cenę. Fakt ten baronów węglowych nie przejmie. Drobnostką jest też dla nich, że cofnięcie „cichych rabatów” nastąpiło w czasie, gdy ludność czyni zakupy węgla na zimę. Ponieważ konwencja węglowa walkę z „cichymi rabatami” — jak słychać — pragnie w tym roku przeprowadzić wyjątkowo ostro, przeto zachodzi uzasadniona obawa, że węgiel w czasie tegorocznej zimy może być jeszcze droższy, aniżeli w zimie ubiegłej.

Jakie mogą być skutki tej polityki? Obywatele, zwracając, będą musieli płacić wysoką cenę, aby ogrzać w zimie swe mieszkania, ale palić będą w piecach rzadziej. Konsumcja węgla na cele domowe, wynosząca około 65 proc. całkowitego spożycia węgla spadnie, a w ślad za tem spadnie produkcja i zwiększy się bezrobocie.

**WĘGIEL NA HAŁDACH BĘDZIE ROŚNĄĆ, ALE PIWNICE BĘDĄ PUSTE.**

Nie zapominajmy, że zbytu węgla na wewnętrznym rynku krajowym zmniejszył się już z 27 milionów tonn w roku 1927 na 20 milionów tonn w roku 1930 i 19 milionów w r. 1931. W roku bieżącym zbytu węgla w kraju zmniejsza się w dalszym ciągu, a przyczyną tego spadku jest przede wszystkim wysoka cena węgla. Jeżeli cena ta, a zwłaszcza CENA WĘGLA PRZEZNAZONEGO NA SPOŻYCIE DOMOWE, NIE ZOSTANIE ZNIŻONA, DAL-

### Z rynku pracy

#### Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 166.164 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 10 bm. stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawia się następująco.

Górnicy — 15.136 bezrobotnych, hutnicy w metale — 5652, szklarze — 1.361, metalowcy 17.579, włókiennicy — 7.059, robotnicy budowlani — 12.819, pracownicy umysłowi — 23.672. Liczba bezrobotnych robotników nie- wykwalifikowanych wynosiła 82.866 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 112.681 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3400 osób, przez 2 dni 18.631, przez 3 dni 32.418, przez 4 dni 35.892 i przez 5 dni 31.340 osób.

### Obroty handlowe polsko-włoskie

Według statystyki włoskiej przywóz do Włoch z Polski wynosił w I-szem półroczu rb. 46.047 tys. lirów. Jak widzimy, obroty handlowe polsko-włoskie wykazały w tym okresie saldo pasywne dla Polski w wysokości 4.228 tys. lirów. Najważniejsze towary przywieziono do Włoch z Polski w I-szem półroczu rb. były następujące: konie 343 szt., wartości 188 tys. lirów, bydło — 94 szt., wartości 139 tys. lirów, kury — 776 tys. lirów, jaja 17.675 tys. lirów, warzywa suszone 4.462 tys. lirów, węgiel i koks 13.103 tys. lirów, drzewo — 503 tys. lirów, benzyna — 244 tys. lirów, parafina 94 tys. lirów, produkty chemiczne nieorganiczne 9 tys. lirów, nasiona nieoleiste 1.539 tys. lirów i inne.

**SZE OGRANICZENIE ZBYTU I PRODUKCJI BĘDZIE NIEUNIKNIONĄ KONSEKWENCJĄ NONSENSOWNEJ POLITYKI WYSOKICH CEN, uprawianej przez przemysł węglowy.** W mieszkaniach będzie zimno, a jednocześnie więcej bezrobotnych spadnie na barki Funduszu Pomocy Bezrobotnym. I dlatego przemysł węglowy działa dywersyjnie, śrubując ceny węgla na zimę, poprzez wojnę z wyższymi rabatami, a podobno również przez zaostrzenie warunków sprzedaży, żądanie pokrywania dostaw gotówką, oraz sztuczne zmniejszenie podaży węgla.

Zamiast obniżać na zimę rabaty i dostosowywać je przymusowo do norm konwencyjnych, baronowie węglowi powinni wydatnie je podwyższyć, najlepiej zaś, **POWINNI WOGÓLE ZNIŻYĆ CENY WĘGLA W SPRZEDAŻY Z KOPALN, dostosowując je do obecnej siły nabywczej ludności.**

Jeżeli kopalnie mogły stosować „po cichu” wyższe rabaty w okresie letnim, dlaczego nie mogą stosować je otwarcie i jawnie w czasie zimy, tembardziej, że w czasie zimy robić będą większe interesy?

Nie są też w porządku i pośrednicy w sprzedaży węgla, którzy kierują się tą samą szkodliwą mentalnością, jaką przejawiają baronowie na węglu. Cena węgla na zimę idzie co roku w górę nie tylko dlatego, że tak chce skartelizowany przemysł węglowy, ale i dlatego, że na swój sposób windują ją również handlujący węglem.

Ta polityka w roku bieżącym ostać się nie może. **RZĄD PRZYSTĄPIŁ JUŻ DO AKCJI PRZECIWDZIAŁANIA PODWYŻCENIU CEN WĘGLA.** Przemysłowcy, zniżając obecnie rabaty, spróbowali całą opinię publiczną kraju i czynniki rządowe do poddania zagadnienia cen węgla gruntownej rewizji.

## „IX. Dzień Katolicki” w walce z bolszewizmem kultury

Na zachodzie stworzono wyrażenie „bolszewizm kulturalny” na określenie niebezpieczeństwa, jakie zagraża cywilizacji chrześcijańskiej przez bezkarne szerzenie się bez wstydu w życiu, literaturze, sztuce i prasie.

Kto dziś chce, by w kraju, prędzej czy później, zapanowało piekło bolszewizmu, nie potrzebuje nic innego czynić, jak tylko przypatrywać się bezczynnie panoszeniu się wszelakiego bezwstydu.

Któż więcej ma prawa ku temu, by zło nazwać po imieniu i potępić je, jeśli nie Kościół katolicki, który przeciw stoi na straży dobrych obyczajów, zdrowia i pomysłowości narodów? Walka na życie i śmierć ze złem — to powołanie wszystkich świadomych swej odpowiedzialności — katolików. Głos ich w tej sprawie jest dziś

tem konieczniejszy, bo niestety w wielu umysłach zatarła się już granica między dobrem a złem.

Stąd, aby jasne postawić zasady i pościągnąć wyraźne linje graniczne między dobrem a złem, Akcja Katolicka w Polsce postawiła jako hasło Dnia Katolickiego w tegoroczne święto Chrystusa-Króla — 30 października: „WALKA Z BEZWSTYDEM I PORNOGRAFIĄ W DRUKU I OBRAZKU”.

Niechaj 9-ty Dzień Katolicki skupi wszyście żywiły zdrowo myślące w całym narodzie katolickim, aby nie tylko wskazać na groźbę szerzącej się zarazy moralnej, ale przede wszystkim przeciwstawić jej piękno i wielkość życia obyczajnego oraz sztukę, literaturę i prasę zdrową i uszlachetniającą.

# Fala emigrantów ze St. Zjednoczonych

## Nasi rodacy powracają do Polski

Pomimo wydatnej poprawy kursów giełdowych, sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych nie uległa poprawie. Nadchodzące informacje wskazują raczej na wzrost, niż na zmniejszenie bezrobocia.

Deficyt budżetowy Stanów, latany wielką ilością nowych podatków, pogłębia jeszcze kryzys. Zamierzone obniżenie pensji urzędniczych (z wyjątkiem wojskowych) zmniejszy stopę życiową szerokiego ogółu pracowników umysłowych w Stanach Zjednoczonych. W przedsiębiorstwach prywatnych obciążenie zarobków, zarówno pracowników, jak i robotników, nastąpiło już przedtem w rozmaitej formie, czy to przez niższe zarobki, czy też przez zmniejszenie dni pracy. Tendencja obniżania za-

robków trwa nadal. Dotąd przeprowadzona obniżka zarobków wynosi od 25—30 proc., przyczem niejednokrotnie robotnicy pracują tylko 2—3 dni w tygodniu.

Skutkiem tej sytuacji wzrasta od trzech lat fala reemigrantów, wracających ze Stanów Zjednoczonych do krajów rodzinnych. Zgodnie z obliczeniem komisarza emigracyjnego na 6-ciu wyjeżdżających ze Stanów Zjednoczonych przypada tylko jeden przyjeżdżający. W r. 1931 wyjechało ze Stanów Zjednoczonych 300.000 emigrantów z powrotem do krajów, z których przybyli.

Wskutek katastrofalnej zmiany warunków gospodarczych i ostatecznego załamania się amerykańskiego dobrobytu (prospe-

## 30 milionów złotych na kredyty zaliczkowe na sprzedaż zboża

Obok kredytów rejestrowych na zastaw rolniczy, z których korzysta przedewszystkiem większa własność rolna, udzielane będą również w sezonie 1932/33 kredyty zaliczkowe na sprzedaż zboża dla mniejszej własności rolnej. Kredyty te będą udzielane za pośrednictwem Banku Rolnego i Banku Związku Spółek Zastawkowych w Poznaniu.

Z ogólnej sumy 30 milj. zł., przyznanej przez Bank Polski dla rolnictwa na rejestrowy zastaw zboża, Państwowy Bank Rolny otrzyma 12.000.000 zł., z czego 6 milj. rozprowadzone zostanie pomiędzy większą własnością rolną, a reszta kredytów pójdzie na zaliczkowanie zboża dla drobnej własności rolnej. Celem najszybszego przyścia z pomocą drobnym rolnikom Bank Rolny w tych dniach uruchomił kredyt na zaliczkowanie zboża w wysokości 6 milj. zł., z czego 4 milj. zł. rozprowadzone będą za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i 2 milj. zł. zapomocą gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że kredyty rejestrowe na zastaw zboża zostaną uruchomione po ogłoszeniu noweli do ustawy o zastawie rolniczym, która zostanie ogłoszona jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

## Nowy zimowy kolejowy rozkład jazdy

Od 2 października będzie obowiązywał na kolejach polskich nowy rozkład jazdy na okres zimowy, który ukaże się w druku około 20 bm.

Nowy rozkład jazdy przewiduje minimalne zmiany w ruchu pociągów dalekobieżnych, kasując sezonowe pociągi letnie. Komunikacja z zagranicą nie ulegnie też zasadniczo zmianie za wyjątkiem przesunięcia godzin przybywania pociągów na kolejach francuskich, belgijskich i holenderskich z powodu przejścia z czasu letniego na zimowy.

Wprowadzono natomiast pewne zmiany w pociągach o znaczeniu miejscowym, polegające na: 1) uwzględnieniu różnych spostrzeżeń, poczynionych przez władze podczas obowiązywania letniego rozkładu jazdy oraz zgłoszonych w tej mierze dezyderatów, 2) skasowaniu dodatkowych pociągów, uruchomionych specjalnie na okres letni.

## Eksport przetworów mięsnych i artykułów chemicznych do St. Zjednoczonych.

W tych dniach odbyła się pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego posiedzenie rady Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej, na którym omawiane były sprawy dotyczące handlu polsko-amerykańskiego.

W ciągu bieżącego półroczia Izba otrzymała szereg zapytań, dotyczących eksportu pewnych artykułów z Polski do Stanów Zjednoczonych. Zapytania te pochodzą nie tylko od firm polskich ale także i od importerów amerykańskich.

Specjalne badania przeprowadziły Izba nad

## Eksport artykułów żywnościowych z Gdyni do Anglii

Państwowy Instytut Eksportowy przypomina zainteresowanym firmom w eksporcie artykułów szybko psujących się do Anglii z Gdyni, że statki zarówno Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego, jak i United Baltic Corporation odchodzą punktualnie każdego czwartku o godz. 10 wiecz i że wszystkie towary, które w określonym terminie nie będą pod-

stawione do ładunku na okręty, będą odtąd pozostawiane w porcie gdyńskim i składane w chłodni portowej, celem załadowania w następnym tygodniu. Wobec tego eksporterzy we własnym interesie winni w ten sposób ładować towar do Gdyni, aby go nie narazić na pozostawienie w porcie, na przeciąg całego tygodnia.

Należy zauważyć, że ostatnio krajowe wytwórnie chemiczne nawiązały już kontakt z firmami amerykańskimi przez wysłanie do Stanów Zjednoczonych próbnych transportów z chemikaliami. Ponadto poruszona była sprawa wzmożenia eksportu przetworów mięsnych do Stanów Zjednoczonych oraz zapoczątkowanie wywozu puchu i pierza.

cały szereg Polaków, zamieszkałych na ziemi Stanów Zjednoczonych, widzi jedynie ratunek w powrocie do „starego kraju”. Już w roku ubiegłym wracały do Polski spore grupy naszych rodaków z Nowego Świata, w roku bieżącym fala reemigracji prawdopodobnie znacznie wzrosła.

Według oceny sfer kompetentnych, około 40 proc. reemigrantów, powracających do kraju, posiada, poza kwotą, przeznaczoną na zakup karty okrętowej, 500—1000 dolarów, 20—30 proc. przywozi przeciętnie 2—3 tysiące dolarów. Następnie 20 proc. stanowią ci, którzy nie posiadają ani grosza i za ostatnie pieniądze zakupili kartę okrętową. Niejednokrotnie i pieniądze na drogę uzyskali reemigranci tej kategorii od przyjaciół, towarzystw dobroczynności i konsulatów polskich. Ostatnie wreszcie 20 proc. reemigrantów posiada środki, nie dające się bliżej określić.

Dowodem wzrastającej reemigracji polskiej ze Stanów jest zwiększanie się ruchu wycieczkowego i reemigracyjnego na okrętach polskich linii Gdynia—Ameryka.

Powrót naszych rodaków, zaopatrzonych w pewne fundusze, zdecydowanych pracować nawet w trudnych warunkach, może być bardzo korzystny dla kraju, któremu przyniesie poprawę bilansu płatniczego i dla repatriantów, mogących po niskiej cenie nabywać spore warsztaty rolne w Polsce. Sprawa ta jest niezmiernie ważna. Powróćmy do niej w najbliższej przyszłości, dając szereg obrazków z życia reemigrantów amerykańskich w Polsce.

## Zastój w porcie szczecińskim

W porcie szczecińskim znajduje się obecnie 96 statków unieruchomionych o łącznej pojemności około 106 tys. ton brutto. W lipcu rb. w ruchu portowym było 372 statki na wejściu oraz 362 na wyjściu.



# Nasze szkolnictwo zawodowe wzorem dla zagranicy

## Chińska Misja Oświatowa podziwia polskie zakłady naukowe

Przedwczoraj gościła Bydgoszcz w swych murach Chińska Misja Oświatowa złożona z najwybitniejszych powag naukowych Dalekiego Wschodu.

Goście chińscy w osobach pp. Chi-Pao, Cheng, dziekana wydziału pedagogicznego na uniwersytecie w Nankinie — Shi-Mou, Lee dziekana wydziału inżynierji na uniwersytecie w Czekiang — Lien, Yang profesora uniwersytetu w Pekinie — You-Shou, Kuo dyrektora departamentu ministerstwa oświaty — Chia-

ra dla analiz, zaopatrzone w precyzyjne i najnowsze typu aparaty — specjalne pokoje wagowe i t. p.

Z kolei zapoznali się goście z pracownią gazowniczą i chemji organicznej, oraz jedyną w Polsce pracownią młynarską dla badań chemicznych i mechanicznych, prowadzoną przez wybitnego specjalistę inż. Stefańskiego. Z dużym zainteresowaniem spotkała się wystawa rysunków wszystkich wydziałów szkoły, ad hoc zainstrowana w auli. Pracownia druckarska i chemigraficzna wyposażona w najnowsze modele maszyn i aparatów fotograficznych, była — jak się zdaje — przedmio-

tem zazdrości już nie tylko pedagogów zagranicznych, ale i samych oglądających te cuda dziennikarzy. Zwiedzanie Szkoły Przemysłowej trwało zgórą 2 godziny.

Na tem miejscu należą się p. dyr. Siemiradzkiemu słowa szczerego uznania za postawienie Szkoły Przemysłowej na tak wysokim poziomie i to w warunkach pod każdym względem bardzo trudnych. Wszak niedawno jeszcze Rada Miejska Bydgoszczy uświadala skreslić z budżetu najważniejsze dotacje dla Szkoły (oczywiście nie dla oszczędności, lecz dla zaspokojenia antagonizmów partyjnych), a dziś reprezentanci tejże Rady z dumą opo-

wadzają obce powagi naukowe i dumni są z ogromnego dorobku uczelni, która posłużyć ma za wzór dla innych.

Następnie profesorowie chińscy udali się samochodami do drugiej wzorowej placówki pedagogicznej, t. j. Publicznej Szkoły Doświadczającej Zawodowej, pozostającej od lat pod dyrekcją p. N. Weimanna. Szkoła ta — jak wiadomo — przeznaczona jest dla młodzieży od lat 16, która uczy się rzemiosła. Tu otrzymują młodzi rzemieślnicy wiadomości teoretyczne i fachowe z dziedziny ich zawodów, oraz specjalne wykształcenie w kierunku podniesienia etyki, kultury i poczucia obywatelskiego. Zakład ten również utrzymuje się dość skromnymi środkami, czerpiąc je bądź to ze Skarbu Państwa (w większej mierze), bądź z Kasy miejskiej. System organizacyjny Szkoły dyr. Weimanna również podobał się gościom, którzy ni ukrywali swego uznania.

Stamtąd udała się misja do Liceum Handlowego, gdzie powitali ją prezes Izby P. H. inż. Wdziękoński, dyr. tejże Izby p. Wcisło i dyr. Liceum inż. E. Wasilewski. Po dokładnym zapoznaniu się z programem Szkoły, jej budżetem i po zwiedzeniu pięknych zbiorów z dziedziny towaroznawstwa, uczeni chińscy oraz towarzyszący im delegaci M. W. R. i O. P., miejscowego szkolnictwa i władz miejskich udali się na zwiedzenie Państwowego Instytutu Doświadczalnego, a później na śniadanie, jakie wydało miasto w hotelu „Gastromomja”. W bardzo miłym nastroju spędzono tam dłuższą chwilę, przyczem wygłoszono kilka tradycyjnych przemówień. W odpowiedzi na przemówienie zastępcy prezydenta miasta p. radcy Podoskiego, kier. Misji prof. Chi-Pao-Cheng zabrał głos w swym rodzinnym języku. Przemówienie to w przekładzie polskim brzmi następująco:

„Przyjechaliśmy tu z dalekiego kraju, ażeby zapoznać się z organizacją polskiego szkolnictwa, która uchodzi w świecie za wzorową. Pomimo trudności językowych, orientujemy się tu we wszystkim bardzo dokładnie, a to dzięki pomocy Polaków, którzy starają się wszystkimi dostępnymi sposobami porozumiewać się z nami i udzielać nam potrzebnych wyjaśnień. Dzięki panom, w czasie krótkiego pobytu w Waszym kraju, nauczyliśmy się również mówić trochę po polsku. Każdy z nas poprawnie wyraża już słowa „herbata”, „dziękuję”, „dowiedzenia”.

To wszystko, cośmy w Polsce poznali i co jeszcze będziemy w dzieli, przeszczepimy w Chinach i dzięki temu niewątpliwie stosunki między naszymi krajami zacieśnią się będą coraz więcej, my zaś dołożymy starań, aby Polska w Chinach była tak znaną jak Chiny w Polsce.

Kończę te szczerze moje słowa i wnoszę toast na pomyślność Polski.”

Po wygłoszeniu dalszych mów, które kończyły się zazwyczaj wzajemnymi toastami, uczeni chińscy odjechali do oczekującego ich na stacji wagonu salonowego, by zażyć krótkiego odpoczynku.

O godz. 4-tej po południu znakomici goście udali się samochodami w towarzystwie delegatów ministerstwa oraz pp. inż. Siemiradzkiego, prezesa R. M. Beyera, radcy Mencla, dyr. Buczkowskiego, dyr. Wasilewskiego, dr. Czajkowskiego i przedstawicieli prasy do Smukały, gdzie zwiedzili urządzenia wodne i fabrykę karbidu. Stamtąd udali się do Fordonu, by zobaczyć jeden z najdłuższych mostów żelaznych w Europie. Po powrocie z wycieczki Chińska Misja Oświatowa zwiedziła najsmutniejszą szkołę w Bydgoszczy, mianowicie Wojewódzki Zakład dla Ociemniałych. Uczenni chińscy, jakoteż wszyscy obecni, mieli rzadką okazję podziwiać lekcje pokazowe i bliżej zapoznać się z systemem kształcenia tych najniebezpieczniejszych. Bardzo miłe wrażenie wywołało wśród ociemniałych przemówienie profesora Yu Houo Joeli, który w poprawnej polszczyźnie (jaką opanował w ciągu 1-rocznego pobytu w Warszawie), podziękował za pokaz i dodał im otuchy do dalszej pracy. Zdziwiewająco pięknie wypadły popisy chóru niewidomych i zespołu koncertowego, których produkcje gorąco były oklaskiwane.

Późnym wieczorem odbyło się w Klubie Polskim przyjęcie wydane na cześć gości zagranicznych, których podejmował gościnnie p. dr. Czesław Wiecki.

W nader miłej atmosferze spędzono kilka godzin, poczem uczeni chińscy wyjechali na dworzec, by udać się w dalszą podróż do Gdyni. Nie ulega wątpliwości, iż znakomici goście zabrali ze sobą jak najlepsze wrażenia i wspomnienia z gościnnej Bydgoszczy

## Przed walnym zjazdem kupieckiego pomorskiego

W poniedziałek dnia 12 bm. odbyło się w Centrali Związku w Grudziądzu ostatnie zebranie obecnie urzędującego Zarządu Głównego. — Przedmiotem 6 godzinnych obrad były zamknięcia roczne w związku z walnym zebraniem delegatów, odbyć się mającym 9 października rb. w Chojnicach.

Sprawozdanie finansowe zdał skarbnik Związku, przedstawiając protokół Komisji rewizyjnej wnoszącej o udzielenie absolutorjum. Zarząd Główny polecił Centrali raz jeszcze przypomnieć towarzystwom, że tylko te towarzystwa otrzymają legitymacje dla swych delegatów, — które wypełnią przed zjazdem swe obowiązki finansowe wobec Związku.

Następnie po długiej dyskusji przyjęto nowy preliminarz budżetowy oczywiście dostosowany do obecnych warunków kryzysowych. Trzeba było wielkiego wysiłku ażeby mimo to zapewnić organizacji utrzymanie sprawności tembardziej teraz, kiedy praca Związkowa właśnie wskutek trudności gospodarczych ciągle wzrasta i kiedy z dnia na dzień rośnie liczba tych kupców, którzy takiej czy innej pomocy i obroty spodziewają się od swej organizacji.

W dyskusji budżetowej zabierali głos p. p.: Zwierzykowski Toruń, Łobocki Gdynia, Łukowicz Kościerzyna, Mazur Grudziądz, Mucha — Gdynia, Korzeniowski Grudziądz, Braun Świecie, Piątkowski Grudziądz, Ruchniewicz Grudziądz, oraz pp. Radojewski i Niewiakowski.

Następnie wypracowano program zjazdu w Chojnicach. Prezes Tow. Kupców Samodziel. w Chojnicach p. Kaźmierski, umyślnie przybyły

na zebranie zdał sprawę z prac przygotowawczych. Zjazd z uwagi na konieczność dalej pouniętej oszczędności pozbawiony będzie zupełnie charakteru reprezentacyjnego i poświęcony wyłącznie sprawom wewnętrznym organizacji. W zakończeniu pierwszego walnego zjazdu odbędzie się zaraz drugie walne zebranie, które pod przewodnictwem komisarza Rządu wybierze 2 nowych radców do Izby Przemysłowo — Handlowej.

W dalszym ciągu obrad zaopiniowano projekt znowelizowania przepisów o zapobieganiu upadłości, a to po wysłuchaniu uwag doradcy prawnego Związku obecnego na zebraniu p. mecenasa Kurowskiego — również wydano opinię wobec przedstawiciela Izby Przemysłowo — Handlowej p. Heinkego, odnośnie pojęcia hurtu dla nowej ustawy przemysłowej. Zatwierdzono dalej regulamin Sądu Polubownego dla Towarzystw, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Kasy Pośmiertnej, która rozwija się pomyślnie i z racji pierwszego wypadku śmierci sprawnie wypłaciła pierwszą zapomogę oraz za akceptowano nowy system współpracy z Sekcją branżowemi, które mają być znacznie rozbudowane z tem, że wszelkie składki branżowe zostają zniesione.

Każdy członek Towarzystw staje się automatycznie członkiem Związkowej Sekcji branżowej, bez specjalnych opłat. W końcu uchwalono zaraz po zjeździe odbyć w Centrali wielką sprawozdawczą konferencję prasową dla całej prasy pomorskiej. Obrady, którym przewodniczył p. prezes Marchlewski zakończono o godz. 11.

## Już można

odnowić przedpłatę  
naszego dziennika

## u listowych

na IV kwartał wzgl. miesiąc październik

## Smutny stan warsztatów rolnych w pow. morskim

W ub. środę w sali obrad w Starostwie Morskiem odbyło się powiatowe zebranie Kółek Rolniczych P. T. R. pod przewodnictwem prezesa p. Żylicza z Góry. W zebraniu wziął udział m. in. naczelnik Urzędu Skarbowego p. Nitka.

Zebranie było poświęcone wyłącznie sprawom związanym z obecną sytuacją w rolnictwie.

Na wstępie p. prezes Żylicz scharakteryzował stan w jakim obecnie znajdują się warsztaty rolnicze w powiecie morskim. Sytuacja gospodarza wśród rolników jak wynika z referatu jest nader opłakana i właściciele warsztatów rolnych są nadal przeciętni świadczącymi i podatkami.

Na zakończenie p. prezes Żylicz wspominał o doniosłej rezolucji poświęconej samoobronie rolnictwa, jaką uchwalono na zebraniu prezydium Centralnego Tow. Org. i Kółek Rolniczych.

Za temat dalszego ciągu obrad posłużyły

artykuły gospodarcze z ostatnich numerów „Gazety Morskiej” o nowych dekretych rolniczych, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, podczas której wyjaśnień udzielał p. naczelnik Nitka.

W rezultacie uchwalono następujące rezolucje:

„Przy obecnych stosunkach i ciężarach gospodarczych oraz proporcji cen produktów rolnych z jednej strony, a z drugiej strony cen innych produktów. Walne zebranie powiatowe P. T. R. w Wejherowie stwierdza, że rolnictwo pow. morskiego stanęło wobec niemożności, jako siły wyższej, wyrównania ciężarów zaległych i ponoszenia bieżących w obecnej ich wysokości”.

„Walne zebranie powiatowe PTR w Wejherowie zwraca się do władz w związku z wydanymi ostatnio dekretych rolniczymi o podniesienie, z uwzględnieniem rzeczywistości na Kaszubach, granicy gospodarstw mniejszych z 50 na 100 ha”.

Autografy uczonych chińskich dla naszych Czytelników.

Lee Chia-shang  
Chi-Pao-Cheng  
Shi-Mou  
Lien  
You-Shou  
Kuo  
Chia-ra

Yu Houo Joeli

Chi-Pao-Cheng, Lee i Yu Houo Joeli lektora Instytutu W. R. i O. P. pp. doc. dr. Stefan Truchim, dr. Marjan Falski i nac. Wydz. Sz. Zawod. w Kuratorjum poznańskim p. Sylwester Dybczyński — przybyli do Bydgoszczy specjalnym wagonem salonowym i powitani zostali na dworcu kolejowym przez reprezentantów miasta, szkolnictwa i prasy. Po powitaniu, w sali reprezentacyjnej i krótkich przemówieniach okolicznościowych, misja chińska udała się samochodami do Państwowej Szkoły Przemysłowej, gdzie powitali ją dyrektor tejże uczelni p. inż. Franciszek Siemiradzki w otoczeniu grona profesorów.

Państwowa Szkoła Przemysłowa, słusznie uchodząca za najlepiej zorganizowaną i zaopatrzoną w Polsce, wywołała na profesorach chińskich bardzo dodatnie wrażenie i była przedmiotem ich ścisłych zainteresowań. Zakład ten bowiem, mimo dużego zakresu nauczania, prowadzony jest bardzo ekonomicznie, gdyż dzięki stosowaniu daleko idących zasad samowystarczalności posiada budżet nieproporcjonalnie skromny w stosunku do pedagogicznej działalności. Ta właśnie kwestja najważniejsza, zainteresowała uczonych chińskich, którzy szkolnictwo swego kraju wzorowane dotąd na kosztownych zasadach amerykańskich, zreorganizować mają według doświadczeń zdobytych w Polsce, gdzie — jak twierdzą — szkoły prowadzone są tanio i dobrze.

Pomimo, iż rok szkolny w P. S. P. nie rozpoczął się jeszcze na wszystkich wydziałach, można było sobie zdać sprawę z całokształtu działalności szkoły. To też nie uszedł uwagi misji chińskiej najmniejszy nawet, kącik, któryby nie był spenetrowany i opisany w podanych notatkach.

Goście zwiedzili szczegółowo warsztaty ślusarskie ręczne i mechaniczne. Oprrowadzani przez dyr. Siemiradzkiego i inż. Bodalskiego interesowali się każdym niemal przyrządem, a skoro dowiedzieli się, że nie tylko narzędzia, ale nawet i poważnych rozmiarów maszyny wykonane zostały rękami uczniów we własnym zakresie, że poza surowcem nie się do warsztatów nie kupuje w stanie gotowym do użycia, poznali dopiero dokładnie, na czem ta samowystarczalność polega.

Z widocznym zainteresowaniem badali chińscy uczeni urządzenia ambulatorjum lekarskiego i dentystycznego, a dalej wzorowe urządzenia warsztatów stolarskich, czytelną, biblioteczną uczniowską i t. p.

Dłuższą uwagę poświęcili goście zwiedzeniu wydziału chemicznego prowadzonego przez p. dr. Czajkowskiego. Nie uszły również ich uwagi wzorowo urządzone laborato-



**„PALACE“** Dziś Premjera!

Arcydzieło, które wywołało prawdziwą furorę w Europie

**„Miłość Zorzety“**  
(Miłość o północy)

W rol. gl.: Daniela Parola i Piotr Baczew.

**KRONIKA**

**sobota 17**  
września

**TORUN**  
Kalendarzyk rzym.-kal.  
Piątek Korneliusza  
Sobota Franciszka

— Stan wody w Wiśle z dnia 15. 9.: Zawieszenie + 0.74, Warszawa + 0.62, Płock + 0.44, Toruń + 0.26, Fordon + 0.28, Chełmno + 0.15, Grudziądz + 0.22, Korzeniewo + 0.49, Piekło — 0.29, Tczew — 0.40, Einlage + 2.56, Schiewenhorst + 2.68. Ciężota wody w Wiśle + 12.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 21 b. m. włącznie apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22.30.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i od 16—19.30.

Muzeum miejskie (w ratuszu II p.) otwarte codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 gr.

Bibl. Francuska, mieszcząca się u p. Hożakowskiego (ul. Mostowa, I ptr.), otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Świetlica w szkole powszechnej przy ulicy Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 19 do 20. Wstęp bezpłatny.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**

Piątek, 16 b. m. o godz. 20 — „Obrona Częstochowy“.

Sobota, 17 b. m. o godz. 20 — „Obrona Częstochowy“.

Niedziela, 18 b. m. o godz. 16 (po cenach niższych) — „Obrona Częstochowy“; o godz. 20 — „Wróg kobiet“.

**Repertuar kin:**

Światowid — „Człowiek, którego zabiłem“

Mars — „Zegnaj Mascotte“.

Palace — „Miłość Zorzety“.

Lux, ul. Strumykowa — „Zemsta szejka“.

Corso — „Pieśń o atamanie“.

**MARS** Kłopoty dźwiękowy ul. Warszawska

Wstrząsający dramat na tle machinacji rekinów inflacyjnych wg. powieści Teodora Zobeltitz

**SKAZANIEC ZE STAMBUŁU**

w rolach gl.: Betty Amann, Henryk Gesorge i t.d. Reżyserji Gustawa Ucieckiego.

Nadto: doskonały nadprogram.

rozczątek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30

**Z miasta**

— Z Tow. Kupców Chrześc. W piątek, 16 b. m. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne Tow. Kupców Chrześc. w sali Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej 1, na które wszystkich członków uprzejmie zapraszamy. Zarząd

— Drugie przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Wobec olbrzymiego popytu na bilety wstępu na środowe przedstawienie dla młodzieży szkół toruńskich, dyrekcja teatru w Toruniu urzędująca w poniedziałek, dnia 19-go września b. r. o godz. 17 po cenach najniższych od 0.30—1.50 zł drugie specjalne przedstawienie „Obrona Częstochowy“, ażeby dać możliwość ujrzenia tego wspaniałego widowiska tym wszystkim, którzy z powodu braku miejsca nie mogli skorzystać z pierwszego przedstawienia.

— Bacność! członkowie Związku Powst. i Wojaków O. K. VIII Placówka Toruńska. Z polecenia Komendy P. W. wzywa się wszystkich członków naszej Placówki, by w najbliższą sobotę, dnia 17 września b. r. o godz. 17 stawili się w komplecie przed Starostwem Powiatowym przy ul. Waly obok magazynu P. W., a to celem ostatecznego utworzenia kompanji i t. p. „Wolno!“ Zarząd. (05785)

— Wycieczka do Piwnic. Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu urzędująca w niedzielę, 18 września r. b. wycieczkę do Piwnic, celem zwiedzenia rezerwatu puszczy pomorskiej. Koszt przejazdu autobusem 1 zł. Wyjazd z przed teatru miejskiego o godz. 14-tej. Goście mile widziani. Zarząd. (6538)

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń, ul. Strumykowa 4, na wszystkie działy, oraz na kurs gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich (seminarium i gimnazjum) trwają nadal. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 8—14 i 16 do 18-tej. (6516)

**Trzeci ogólnopolski kongres muzyki kościelnej**

odbędzie się w Toruniu

Trzeci ogólnopolski kongres muzyki kościelnej odbędzie się w Toruniu w roku przyszłym podczas Zielonych Świąt, w dniach od 4—6 czerwca.

Program obejmuje m. i. oprócz występów chóru reprezentacyjnego, recitalu organowego, referatów i t. d. odbędzie się popisy chórów zamiejscowych w kościołach toruńskich, przyczem wykonane będą

tylko kompozycje polskich kompozytorów

W tym samym czasie odbędzie się zjazd śpiewaczy kół śpiewackich okręgu pomorskiego oraz zjazd Związku Organizmów diecezji chełmińskiej.

Szczegóły dotyczące kongresu jak również program zjazdu podamy w swoim czasie.

**O higienę artykułów spożywczych**

Stała kontrola miejsc sprzedaży produktów żywnościowych

Nadzór nad wyrobem i sprzedażą produktów spożywczych w naszym mieście dokonywany jest przez Wydział Zdrowia Magistratu, oraz przez stałych kontrolerów sanitarnych. Stała kontrola obejmuje sklepy spożywcze, piekarnie, sklepy rzeźnicze, zakłady gastronomiczne i t. d.

W ciągu ubiegłego miesiąca dokonano 259 rewizji i oględzin sanitarnych wytwórni i miejsc sprzedaży produktów spożywczych. W czasie przeprowadzania rewizji w poszczególnych wytwórniach artykułów żywnościowych zwracano specjalną uwagę na surowce, oraz na artykuły, wystawione

na sprzedaż w całym szeregu wątpliwych wypadków pobrano próby, celem zbadania. W tym czasie Wydział Zdrowia przy Magistracie zbadał 190 prób różnych artykułów spożywczych i przedmiotów użytku. Największą ilość zbadanych prób stanowił nabiał, dalej produkty mączne, wyroby mięsne, konserwy, napoje itd. Na 190 pobranych prób artykułów spożywczych zakwestjonowano 16. Przeciwnym stanowieniem wnioski o ukaranie.

W tym okresie dokonano wzmoczonej kontroli targowej, jak również w jadalniach, hotelach i zawodach fryzjerskich.

**„Romantryczny“ pościg za złodziejem**

Mieszkańcy domu zaalarmowani zostali wczorajszej nocy wołaniem o pomoc, kiedy na krzyk dochodzący z mieszkania położonego na parterze zbiegli się przed dom, ujrzeni mężczyznę w białym, goniącego jakiegoś opryszka. Puszczono się w pogoń i wnet ujęto osobnika, który usiłował dokonać kradzieży w mieszkaniu emeryta p. A. P., zajmującego parterowe mieszkanie.

Opryszka odprowadzono na Komisariat P. P. na Mokrem, gdzie stwierdzono, że osobnikiem tym jest poszukiwany od dłuższego czasu złodziej mieszkaniowy niejaki Józef Płociński. Opryszek ten zakradł się do mieszkania p. P. przy ul. Batorego 4, położonego na parterze i mógłby niewątpliwie z obfitym łupem się ulotnić gdyby nie przypadek.

Przypadek bowiem sprawił, że w tym czasie, kiedy Płociński buszował w dalszych pokojach, do sypialni usiłował zakraść się przez otwarte okno jeden z jego kolegów po fachu. Podejrzany szmer obudził właściciela mieszkania p. Porzyńskiego, który zerwawszy się z łóżka zobaczył w oknie głowę opryszka. Spłoszony złodziej zaczął uciekać. Właściciel mieszkania chcąc sprawdzić dokładnie czy nie znajduje się w mieszkaniu jakiś niepożądany i nieproszony gość, wszedł do następnego pokoju. Zapalił światło i o dziwo... w kącie za szafą ukryty stał Płociński. Nie tracąc zimnej krwi podbiegł do opryszka, chwycił go za kołnierz i rozprawił się doraźnie, dając mu nauczkę, że nie należy wchodzić do cudzych mieszkań. Chciał opryszka odprowadzić do komisariatu, był jednak w białym. Trzymając jedną ręką opryszka za kołnierz, drugą wyjął z szafy garderobę by się ubrać. Opryszek zdołał się jednak wyrwać, pobiegł do okna i wyskoczył na ulicę.

P. Porzyński podniósł krzyk, zaalarmował sąsiadów a sam, tak jak stał (w białym) puścił się w pogoń za opryskiem.

Pościg skończył się ujęciem opryszka, a p. P. zadowolony wrócił do mieszkania, bogatszy o jedno doświadczenie.

Przed położeniem się do snu, pozamykał wszystkie okna.

**Z komitetu miejskiego LOPP w Toruniu**

Dzisiaj w piątek o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu komitetu przy ul. Piekary 35 posiedzenie zarządu Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w Toruniu.

Porządek obrad obejmuje m. i. sprawozdanie z działalności Komitetu za ub. okres 8 miesięcy. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Turniej tenisowy**

W sobotę, 17 września b. r. o godz. 15-tej na kortach tenisowych przy ul. Moniuszki rozpoczyna się turniej tenisowy o mistrzostwo T. K. L. T.

W niedzielę, 18 września o godz. 9 rano dalszy ciąg rozgrywek. (6555)

**Ruch w porcie toruńskim**

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia tylko dwa parostatki Żeglugi Polskiej „Vistula“ i to „Kraków“ z Warszawy, i odpiął do Gdańska i „Goniec“ z Tezewa, który odpiął do Warszawy.

**Z teatru**

— „Obrona Częstochowy“. Dziś w piątek 16 b. m. i w sobotę 17 b. m. o godz. 20 wspaniałe widowisko patriotyczno-religijne w 8 obrazach E. Bośniackiej p. t. „Obrona Częstochowy“, ciesząca się na naszej scenie olbrzymim powodzeniem i przyjmowana entuzjastycznie dzięki wspaniałej wystawie i znakomitej grze artystów z niezrównanym odtwórcą roli ks. Kordeckiego p. Józefem Cornobisem na czele. Ceny niższe do połowy. W niedzielę, 18 b. m. o godz. 16-tej po cenach niższych „Obrona Częstochowy“.

**„ŚWIATOWID“** Dzisiaj i codziennie!

Film, o którym mówi cały Toruń!

**„Człowiek, którego zabiłem“**

reżyserji Ernesta Lubitza. W rol. gl. Lionel Barrymore, Nancy Carroll i Phillips Holmes.

**Dwa kościołupy wykopano przy ulicy Mickiewicza**

Robotnicy zajęci przy robotach ziemnych na ul. Mickiewicza odkopali w dniu wczorajszym w czasie kopania fundamentów pod domy ZUPU przy ul. Mickiewicza i Derdowskiego dwa kościołupy.

Kościołupy leżały w ziemi prawdopodobnie już od kilku dziesięcioleci, gdyż były już zupełnie spróchniałe.

Na polecenie prokuratora pogrzebano je na cmentarzu gminnym przy ul. Grudziądzkiej

**Na Fundusz Bezrobocia**

Podatek od osób przybyszłych w lokalach po godz. 24-cj

Tak wiadomo z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie o pobieraniu opłaty w wysokości 50 gr. od osób przebywających w lokalach restauracyjnych po godz. 24-tej.

W tych dniach zakłady gastronomiczne i rozrywkowe naszego miasta otrzymały od Magistratu blozki do inkasowania wspomnianej opłaty która jak wiadomo przeznaczona jest na Fundusz Bezrobocia.

Początek ten inkasują od gości przebywających w lokalach po godz. 24-tej stołowi.

**Na białym czworoboku**

Kino Światowid — Człowiek, którego zabiłem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że film „Człowiek, którego zabiłem“ jest jednym z najpotężniejszych filmów doby współczesnej, a reżyserja jego sięga szczytów doskonałości. — Sztuka ta wybitnie pacyfistyczna o silnie propagandowych walorach politycznych na rzecz francusko - niemieckiego zblżenia.

Akcja rozpoczyna się w rocznicę Wielkiej Wojny. Już od pierwszej chwili reżyser wprowadza bardzo silne akordy pacyfistyczne. W kościele odprawia się nabożeństwo dziękczynne: zgromadzeni oficerowie klękają, a jednocześnie rzęd morderczych szabel przy ich boku uderza z złowróżbnym dźwiękiem o posadzkę świątyni... w rękach mają książki do modlitwy a przy bokach rewolwery... odbywa się defilada wojskowa, „pokojowa“ a widz ogląda ją po przez luk strażliwiej w swej grozi — próżnię w miejscu nogi u kaleki na kulach...

Gdy opustoszała świątynia pozostaje w niej zamodlony młodzieniec targany rozpaczą. W konfesjonale siedzi kapłan. Widz asystuje spo wiedz. „Zabiłem człowieka!“ — oskarża się młody muzyk, który tylko piękno pragnął rozsiewać na ziemi... Człowiek, którego zabił to żołnierz niemiecki na placu boju... Spowiedź trwa dalej. I tu ujawnia się z całej pełni destrukcyjne działanie filmu. Kapłan nie ma nic do powiedzenia młodzieńcowi... Zmieszany, zawstydzony, niemal, zbywa go ogólnikami. Nie mu nie mówi o obowiązku żołnierza ratowania własnej ojczyzny przed najeźdźcą który własnie rozpętał mord, pożogę i zbrodnie wojny... Nie mów o bohaterstwie cnotach żołnierza, — poświęceniu własnej krwi i znoju dla obrony zagrożonej ziemi ojczyzny i sprawiedliwości... Nie mówi, że wojna najeźdźców jest potworną zbrodnią — ale wojna obronna — rycerskim obowiązkiem...

Młodzieniec nie znajduje uspokojenia i postanawia odszukać w Niemczech rodzinę zabitego i wyjednać jej przebaczenia...

W dalszym ciągu następują bardzo silne w swej prostocie i ponurym realizmie obrazy ilustrujące tragedję żałoby po poległych. — Niezwykle przejmujące zwłaszcza i płacz wywołujące na widowni są sceny na cmentarzu. Fabuła kończy się w sposób trochę naciągany i mało prawdopodobny.

Polityczna strona filmu zaakcentowana jest bardzo silnie: ma on się przyczynić do zawarcia przyjaźni francusko — niemieckiej. Polska publiczność z całego serca przyklasnąć może tej ideologii, z jednym tylko zastrzeżeniem: — aby ten pacyfizm nie świecił się na grobie Pomorza, które dziś najwięcej dzieli właśnie Niemców i Francuzów.

Żołnierzom niemieckim nie życzymy śmierci ale naszych polskich żołnierzyków kochamy ponad życie i nie pozwolimy by w imię „pacyfizmu“ wyrastały mogiły ich na naszych cmentarzach! (zm.)



## Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu

J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski instytuował; ks. kuratasa Fel. Baumgarta z Koszelew na beneficjum w Lalkowach, ks. admin. Deję z Topólno na Topólno; ks. admin. Koźnika z Janowa gniewskiego na Janowo gniewskie; ks. wik. Wiktora Lewandowskiego z Lubichowa na Białuty; ks. prob. Stocka z Garczyna na Gruczna; ks. prał. Szumana z Nawry na Starogard-Farę; ks. prob. Tychnowskiego z Borzyszków na Konarzyny; ks. admin. Al. Prubuckiego z Strzeczna na Gronowo.

Mianował: kuratusem ks. wik. Langego z Czerna w Koszelewach; administratorem: — ks. wik. Grabańskiego w Sianowie, ks. prof. Jaranowskiego z Grudziądza w Biskupicach; ks. prof. Klucka z Starogardu w Szczepankach; ks. wik. Miszewskiego z St. Kiszewy w Garczynie; ks. wik. Piesika z Wejherowa w Borzyszkowach; ks. prof. Szarafińskiego z Torunia na Strzeczcu; ks. admin. A. Zielińskiego z Gruczna w Nawrze.

Przeniósł ks. wikariusza: ks. Boruckiego z Gronowa do Konarzyny, ks. Danielewicza z Biskupic do Więcborka; ks. Gasińskiego do Grudziądza przy farze; ks. Klina z Torunia-Mokre do Chełmna, ks. Lemańczyka z Starogardu do Wejherowa, ks. Mechlina z Chełmna jako kapelana swego; ks. Knittera z Osiełka do Lipusza; ks. Pokorskiego z Lalków do Starzej Kiszewy; ks. Przybysza z Konarzyny do Czerna; ks. Józefa Radtkiego z Kaszczorka do Nowej Cerkwi; ks. Reszkę z Lipusza do Kaszczorka; ks. Sójkowskiego z Wielkiejłaki do Starogardu; ks. Wiczarskiego z Nowej Cerkwi do Rywałdu; ks. Wysieckiego z Więcborka do Gdyni przy parafii M. B. Nicustającej Pomocy.

Zwolnił z obowiązków wikariusza: ks. prof. Rzoškę w Gdyni — Grabówku.

## Z ruchu „Legionu Młodych” w Choinicach

Dnia 10 września br. odbyło się zebranie „Legionu Młodych”. Po sprawozdaniu komendanta z działalności „Legionu Młodych” przystąpiono do utworzenia sekcji: sportowo-towarzystwej, odczytów i referatów, wybierając jednocześnie dwóch przewodniczących. Sekcja sportowo-towarzystwa wystąpiła już z gotowym programem, który został z entuzjazmem przyjęty i po zebraniu zrealizowany. Obecni na tem zebraniu goście, mieli doskonałą okazję przekonać się o intensywności pracy, jaka w Legionie Młodych.

## Znowu aresztowano podpalacza w Chełmnie

Dnia 1 b. m. w godzinach rannych spalila się łódka znajdująca się przy brzegu rzeczki Trynki, na szkodę robotnika Romanowskiego Jana, zam. w Chełmnie. Spalona łódka, przedstawiająca — według uszkodowanego — wartość około 200 zł, była ubezpieczona na kwotę 500 zł w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń. Ponieważ dotychczasowe dochodzenia ujawniły pewne poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego, został Romanowski aresztowany i oddawiony do dyspozycji władz sądowych w Chełmnie.

## Krwawy spór o dziewczynę w Komorsku pod Świeciem

Między 21-letnim Józefem Stasiewskim, a 18-letnim Aleksandrem Junkem, mieszkańcami wioski Osiek w pow. świeckim, dochodziło w ostatnich czasach do dość ostrych sprzeczek o jedną z dziewcząt z wioski. Onegdaj między konkurentami doszło na szosie w Komorsku do ostrej wymiany słów, w czasie której Stasiewski strzelił do Junka z rewolweru, raniąc go ciężko w szyję.

Po udzieleniu pierwszej pomocy rannego odwieziono do szpitala w Świeciu. Stasiewskiego aresztowano.

## Świecie

— Podziękowanie. „Z okazji wrócenia mi w dniu 3 września rb. przez ob. Oltaszewskiego — prezesa miejscowego Oddz. Zw. Strzeleckiego dyplomu, mam zaszczyt podziękować za uznanie mej pracy publicznie pp. Dowódcy Okręgu VIII. Gen. Paślawskiemu, Kom. Okręgu Z. S. nr. VIII kpt. Kocowi i Kier. Okręgowemu Zw. S. nr. VIII. Czystowskiemu.

Przyjmując odznaczenie, uważam je jako ogniwo tem ściślejszego złączenia się z klubem szeregami Zw. Strzeleckim. Zapewniam, że chociaż starszy wiekiem, lecz młody na duchu dla dobra sprawy strzeleckiej zawsze pracować będę.

## Z za krątek sądowych

### Kto, gdzie, kogo i co?

Tak się czasami człowiekowi pechowo składa, że wszystkie okoliczności go obciążają, a tłumaczenia brane są za wykrety.

Pan M. kupiec z Bydgoszczy oskarżony o czyny nierządne z 10-letnią dziewczynką, skazany został na karę 7 miesięcy więzienia. Zrozumiała rzecz, że p. M. wniósł odwołanie i Sąd Okręgowy po ponownym rozpatrzeniu sprawy uchylił wyrok I instancji uwalniając p. M. od winy i kary.

O tem się głośno nie mówi, o tem się nie pisze. Wszyskie potępiamy kobietę, która spędza plód. Potępiamy za czyn nie wnikamy w duszę, nie staramy się odebrać tragedji takiej nieszczęśliwej kobiety, która matką zostać nie chce.

A czy ustosunkujemy się do niej lepiej gdy matka zostanie? Napewno nie. Padnie na nią w tym wypadku hańba. I tutaj jest cała tragedia.

Amanda R. z Laskowic skazana została za spędzenie płodu na 6 miesięcy więzienia, a Wanda L. z Osia na pomoc przy tym zabiegu na 1 rok ciężkiego więzienia.

Obie skazane wniosły apelację. Trybunał po ponownym przeprowadzeniu rozprawy zasądził Amandę R. na 5 m. więzienia, zawieszając jej karę na 2 lata, zaś Wańdzie L. karę zatwierdził zawieszając wykonanie na lat pięć.

## G N I E W

— Odpust w Piasecznie. Na odpust do Piaseczna pod Gniewem, słynący jeszcze z dawnych czasów króla Jana Sobieskiego, rok rocznie w czasie od 11 do 17 września spieszą tłumy pobożnych, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie i procesji. I tak, już w dniu 10 bm. przybyła do Gniewu pielgrzymka z Grudziądza w liczbie 250 osób na statku „Pospieszny”, dnia 11 bm. o godz. 7 na statku „Bałtyk”, przybyła pielgrzymka z Grudziądza w ilości przeszło 1000 osób wraz z orkiestrą wojskową z 64 pp. z Grudziądza, ze strony zaś Prus Wschodnich pomimo trudnych stosowanych przez władze niemieckie przybyło 116 osób. Ogółem w nabożeństwie odprawionem w Piasecznie w dniu 11 bm. brało udział około 20.000 osób, w procesji niesiono przeszło 40 chorągwi kościelnych, przy czym przegrywały dwie orkiestry wojskowe i jedna cywilna. Uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem wygłoszonym przez misjonarza z Grupy O. Dominika, trwało od godz. 11 do 14.

— Zwolnieni do rezerwy. W dniu dzisiejszym o godz. 17 wyjechali z Gniewu żołnierze służby czynnej zwolnieni do rezerwy. Po uroczystym pożegnaniu pozostałych towarzyszy broni, przemówił do ca garnizonu, przypominając że służba wojskowa była tylko dla wszystkich szkołą obowiązków względem społeczeństwa. Obecnie w „cywilu” czekają ich

Plajta na całej linii. Gospodarstwo wystawione na licytację — co robić? Zdawałoby się że sytuacja jest bez wyjścia, a jednak wyjście się znalazło. Pan Tomasz Frankiewicz, rolnik z Łązyna wyjście jednak znalazł i gospodarstwo sprzedał niejakemu Rudemu za 9 tysięcy złotych.

Sprawa znalazła epilog w Sądzie i p. Tomasz zasądzony został na 6 miesięcy więzienia, a małżonkę jego na 2 m. więzienia.

Frankiewiczowie wnieśli apelację, a sąd zapoznając się z nowymi okolicznościami uniewinnił oskarżonych.

Zawodowe złodziejki Wiktorja Stróżyńska i Władysława Marciniak z chwilą gdy policja poznańska zaczęła się niemi zbyt interesować, wyjechały na gościnne występy na Pomorze. Tutaj zaczęła się wędrówka po składach z materiałami t. zw. lokciowemi, interes szedł. Jedna oglądała materiał, a druga kradła.

Wpadunek nastąpił dopiero w Chełmnie. W następstwie tego Sąd skazał Stróżyńską na 12 m. c. więzienia, a Marciniakową na 8 m. więzienia.

Obie oskarżone wniosły apelację. Sąd Apelacyjny zmniejszy Stróżyńskiej karę o trzy miesiące, a Marciniakowej o 2 miesiące.

obowiązki cięższe, przy wypełnianiu których powinni kierować się zasadami wpażanemi im przez cały czas ich służby wojskowej.

— Wichura w Gniewie. Od dwóch dni panuje w Gniewie szalona wichura czyniąc wiele szkód w okolicy. W nocy na 12 wichura wzmożła się do tego stopnia, że płynący z Warszawy do Gdańska statek „Eleonora” zmuszony był zatrzymać się pod Gniewem i odczekać od godz. 12 w nocy do 5 rano, ponieważ dalsza podróż ze względu na silny wicher i w związku z nim, ogromne fale na Wiśle, groziła rozbiciem statku o ostrogi wiślane.

— Nielegalne plantacje tytoniu. W ostatnim miesiącu Straż Graniczna wykryła w okolicy Gniewu około 30 nielegalnych plantacji tytoniu o większym lub mniejszym obszarze. Ponieważ za nielegalne uprawianie tytoniu stosowane są bardzo surowe kary, przestrzegamy naszych czytelników, aby we własnym interesie pilnowali swoich ogródków, gdyż raz zasiany tytoń i niewyrwany przed okwicieniem szerzy się bardzo i trudno go później wypłenić. Władze skarbowe, uprawianie czterech roślin tytoniowych, choćby rozrzuconych pomiędzy kwiatami liczą jako 1 m kw. nielegalnej plantacji, gdyż uprawiane tytoniu czy to jako kwiatu, czy też pod jakimkolwiek bądź innym pozorem jest surowo wzbronione.

## G O L U B

— Osobiste. Dekretem Kuratorjum przeniesiono na własną prośbę nauczyciela p. Wacława Wojciechowskiego z Golubia na stanowisko kierownika szkoły do Hameru. Nauczyciel p. Jastak został przeniesiony do Kuratorjum Wołyńskiego. Ze względu na reorganizację szkoły dwu-klasowej na jednoklasową w Skępsku, przeniesiono nauczycielkę p. Pietraszewską do powiatu Krzemienieckiego. Nauczyciel p. Wróblewski z Ostrowitego przeniesiono do Galczura, p. Wójcikównę przeniesiono do Orłowa w powiecie wąbrzeskim.

— „Tydzień strażacki”. W piątek, dnia 9 września odbyło się w sali Domu Miejskiego zebranie miejscowej Straży Pożarnej, na które zaproszono przedstawicieli poszczególnych organizacji i stowarzyszeń, oraz grono nauczycielskie. Treścią zebrania było omówienie „Tygodnia strażackiego”, który rozpoczął się 11 września. W przeddzień odbył się w godzinach wieczornych capstrzyk przy udziale orkiestry Straży Pożarnej. W niedzielę rano po pobudce odbył się pochód ulicami miasta. Zbiórka na rzecz „Tygodnia strażackiego” zajęło się miejscowe nauczycielstwo. Zbiórki odbywać się będą przez cały tydzień. W środę wieczorem odbędzie się w Domu Miejskim przedstawienie, urządzone staraniem członków straży pożarnej, oraz występy chóru męskiego „Halki”, i orkiestry pod kierunkiem p. Pauli, na Strzelewiec.

— Z życia Związku Strzeleckiego. W ub. sobotę o godz. 16 odbyło się w sali „Domu Miejskiego” zebranie Zarządu Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem kierownika szkoły ob. Kludrusa Górskiego. Omówiono plan pracy w poszczególnych drużynach strzele-

kich. Opiekunem drużyny z Olszówki jest leśniczy p. Stypuła, drużyną z Hameru zajmuje się nauczyciel p. Wojciechowski. Komendantem Oddziału Związku w Golubiu jest nauczyciel p. Winkler, ppor. rezerwy. Dnia 17 września (w sobotę) odbędzie się o godz. 19,30 w sali Domu Miejskiego zebranie wszystkich członków Związku Strzeleckiego z następującym programem obrad: zagajenie, zjazd delegatów w Warszawie — zreferuje p. Rollmyer, zjazd delegatów w Gdyni p. Wolff. Ponadto omawiane będzie święto sportowe w Wąbrzeźnie i inne sprawy organizacyjne.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. Również wczoraj o godz. 19,30 odbyło się w świetlicy przy hali balonowej zebranie miesięczne oddziału żeńskiego ZS. Zebraniu przewodniczyła ob. Czernarowska, protokół prowadziła ob. sekr. Marciniakówna.

Sprawozdanie z wycieczki do Pieczeni i wynik z zawodów sportowych w dniu 4 bm. podała do wiadomości ob. Piątkowa. Na powiatowo święto PW. i WF do Chełmży postanowiono wysłać jedną drużynę strzelczą. Odjazd nastąpi w niedzielę dnia 11 bm. godz. 7,30 mejszym samochodem z rynku. Po omówieniu innych spraw organizacyjnych zamknęła ob. prezesa zebranie o godz. 21.

## Śmiały napad pod Czerskiem

W ub. wtorek o godz. 19 na szosie Czersko-Gutowiec dokonał nieznanego osobnika napadu rabunkowego na Blumowską Anielę, zam. w Stodółkach (pow. chojnicki). Napastnik, wyszedłszy z lasu, wyrwał Blumowskiej teczkę.

## Rozkład lotów na polskich liniach lotniczych

Z dniem 1 października br. wchodzi w życie nowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych.

Według nowego rozkładu samoloty odlatywać będą z Warszawy we wtorki, czwartki i soboty do Bydgoszczy o godz. 9-ej, do Poznania o 12,40, do Katowic o 13. W poniedziałki, środy i piątki odlatywać będą samoloty z Warszawy do Wilna o godz. 9.15, do Krakowa, Katowic, Brna i Wiednia o 8.30, do Lwowa o 9.30. Samoloty Warszawa—Bydgoszcz będą miały dalsze bezpośrednie połączenie z Gdańskiem (Gdynią).

Z Gdańska do Bydgoszczy samoloty odlatywać będą w poniedziałki, środy i piątki o godz. 9, z Bydgoszczy do Warszawy o 10.30. Odlot z Katowic do Warszawy w te same dni o godz. 9.45, z Wilna do Warszawy we wtorki, czwartki i soboty o 9, z Wiednia o 8.30, z Brna o 9.15, z Katowic o 12.05, z Krakowa o 13.10, ze Lwowa w poniedziałki, środy i piątki o 9.30.

Ze Lwowa do Czerniowic i Bukaresztu samoloty odlatywać będą tylko w soboty o godz. 9.15, w drodze powrotnej zaś z Bukaresztu tylko we wtorki o godz. 8.

## Programy radiowe

Piątek, dnia 16 września.

Warszawa, 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa, 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej 12,40 Urz. kom. PIM, 12,45 Płyty, 15,00 Komunikat gospodarczy, 16,35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków, 16,40 Odczyt pt. „Czasopismo „Niepodległość”, — wygł. p. Wł. Malinowski, 17,00 Muzyka salona w wyk. or. H. Pewznera, 18,00 Odczyt ze Lwowa 18,20 Muzyka lekka z Ciecchocinka, 19,15 Rozmaitości, 19,45 Przegląd roln. prasy kraj. i zagran. 20,00 Pogadanka muzyczna, 20,15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego, 22,35 Kom. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn. 22,40 Wiadomości sportowe 22,50 Muzyka tan.

## Gieldy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 15 IX 1932 r.

	Transzakeje	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.	—	—
<b>DEWIZY.</b>		
Belgja . . . . .	123,78	123,47
Białogród . . . . .	—	—
Gdańsk . . . . .	—	—
Bukareszt . . . . .	—	—
Holandja . . . . .	358,60	357,73
Kopenhaga . . . . .	—	—
Londyn . . . . .	31,06	30,89
Nowy York . . . . .	8,92	8,90
Nowy York telegr. . . . .	8,925	8,905
Paryż . . . . .	34,96	34,89
Praga . . . . .	—	—
Sztokholm . . . . .	159,40	158,60
Szwajcaria . . . . .	172,40	171,97
Włochy . . . . .	45,78	45,56
Berlin (w obrotach nieofic.) . . . . .	212,20	—

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytat Poznań, handel hurtowy

	za 100 kg. z dn. 15 IX 1932 r.
Pszennica . . . . .	25,50—26,50
żyto . . . . .	15,70—16,00
jęczmień . . . . .	16,00—16,50
owies . . . . .	12,50—13,00
Mąka żytnia . . . . .	—
„ „ 65% . . . . .	25,00—26,00
„ pszenna 65% . . . . .	40,00—42,00
Jtręby żytnie . . . . .	8,75—9,00
„ pszenne . . . . .	9,00—10,00
Rzepak . . . . .	34,00—35,00
Seradela . . . . .	—
Lubin niebieski . . . . .	—

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Jeny w R.M. Zboże i nasiona ostate za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 15 IX. 1932

Pszennica nowa . . . . .	207—209
żyto nowe . . . . .	160—162
jęczmień browar. . . . .	174—184
jęczmień przem. pastewny . . . . .	167—173
„ „ . . . . .	137—142
owies marchijski . . . . .	25,00—30,00
Mąka pszenna . . . . .	21,75—24,00
Mąka żytnia 70% . . . . .	10,00—10,40
Jtręby pszenne . . . . .	8,50—8,90
„ żytnie . . . . .	21,00—24,00
Jtręch Victoria . . . . .	—
Jtręch drobny jadalny . . . . .	14,00—17,00
Jtręch pastewny . . . . .	17,00—20,00
Peluszka . . . . .	10,60—10,70
Kuchw. lniane . . . . .	9,20—9,50
Wytłoki suche kraj. . . . .	—

## Budujmy Flotę Narodową



**†**  
Dnia 14 września 1932 r. o godzinie 2 po południu zasnęła w Bogu  
**ś. n. nauczycielka**  
**ZOFJA PAWLICKA**  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 8-ej rano w katedrze w Oliwie a następnie o godz. 8.45 pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Oliwie.  
Stronskane  
**rodzeństwo.**  
Oliwa, Colbatzstr. 94.

**TORUN**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 16 września o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą ekspedytora Sadeckiego za gotówkę maszynę do pisania, szafę ogniotrwałą, bibliotekę dębową, szafę dębową, 22 różnych książek, leżankę, jarnitur kozykowy, rower męski, maszynę do szycia, umywalnię, 2 nocne stoliki, 2 krowy, urządzenie pokoju stołowego, dywany i inne rzeczy.  
Linde, komornik sądowy.

**BYDGOSZCZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 17 bm. o godz. 9.30 sprzedawcą będą przy ul. Śniadeckich w firmie Rawa najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 bufet, 1 zegar stojący, 1 toaletę damską, 3 krzesła, 1 leżankę, 2 nocne stoliki.  
Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
739

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 17 września br. o godz. 12 sprzedam na składowicy firmy Rawa, ul. Śniadeckich 37 za natchmiastową zapłatą: 140 paczek forniarów „Machon”, 17 paczek dykt, kasę żelazną do pieniędzy, 2 paczek forniarów, orzech kaukaski i 500 główek, orzech forniarwany.  
Kucharz, komornik sądowy.  
589

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W dniu 17. 9. 32. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10 przy Wełn. Rynku 12 w moim biurze: maszynę do szycia Singer; o godz. 10.30 przy Gdańskiej 4: zegar i lustro; o godz. 11 przy Gdańskiej 152 st. nr.: fortepian; o godz. 12 przy Gdańskiej n. 76 nr. nr.: zegar stojący.  
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
110

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, dnia 17. 9. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Piotra Skargi 13 najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą: lustro z konsolką, regulator ścienny.  
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
132

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 17. 9. 32. o godz. 10.30 przedpoł. sprzedam przy ul. Kopernika 4 najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą: fortepian „Grand Berlin”, bibliotekę z książkami, kanapę obitą adamaszkim, 4 foteli, 2 fotele obite adamaszkim, 1 stół owalny, dywan 4x4 mtr.  
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
138

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, dnia 17. 9. 32. o godz. 11.30 przedpoł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 44-45 st. nr. najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą: 100 beczek smły dachowej gatunek I.  
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
139

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 17 września 1932 r. o godz. 12 sprzedam przy ul. Śniadeckich w firmie Rawa za natchmiastową zapłatą: 1 heblarkę z zapędem elektrycznym.  
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
136

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 17 września br. o godz. 17 sprzedam przy ul. Cunwaldzkiej 68 za natchmiastową zapłatą: 1 łóżko, 1 komoda, 1 kanapę obitą czerwonym pluszem, 1 białelnik, 1 maszynę do szycia Singer i 1 stół szachowy.  
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
134

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**  
Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, za VI kwartał 1932 r. i proszę należność — **ZŁ. 10.17** pobrać przez listowego.  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_  
**Kwit pocztowy**  
Odbiór kwoty **ZŁ. 10.17** tytułem prenumeraty \*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za IV kwartał 1932 r. potwierdzam.  
\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_  
\*) Niestosownie przekreślić.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 17 września br. o godz. 18 sprzedam przy ul. Bronikowskiego 4 za natchmiastową zapłatą: 8 kurczaków, 11 kaczek, 5 gęsi.  
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
1755

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG.**  
Podoficerskie Kasyno Garnizonowe odda w drodze przetargu w dzierżawę bufet i stołownię od dnia 1 października 1932 r. Reflektujący na dzierżawę, złożyć swe oferty do dnia 17 bm. w kasynie przy ul. Lipowej 48. Warunki dzierżawy mogą otrzymać obojętnie w dn. 16 bm. w godz. od 17-19 w lokalu kasyna.  
6535  
421

**W Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 42**  
dostaniesz  
**wyborową kawę i wymienione ciastka**  
**CUKIERNIA i KAWIARNIA**  
**M. ZBOROWSKA**  
Specjalność: **Śniadania od 28 groszy.**  
6554

**Ogłoszenie**  
Podaję do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 lipca 1932 zostały mi skradzione 4 dokumenty, a mianowicie: 1 kwit małżny na sumę 15 tys. zł. Hipoteka kaucyjna na gruncie Podgórz karta 202, wystawiony przez Zarząd Kasy Komunalnej m. Torunia. 1 kwit małżny na sumę 12 tysięcy mk. niemieckich na gruncie Podgórz karta 202, wystawiony przez pp. Adwokatów Szumana i Tempkiego z dnia 31. 12. 1919 r. Powyższe dokumenty z chwilą skradzenia straciły swoje znaczenie.  
Bronisław Gołaszewski,  
Podgórz, Pułaskiego 40.

**Z prawami szkół państwowych 6175**  
**8-klasowe gimnazjum żeńskie**  
**G. Winogrodzkiego w Wejherowie**  
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.  
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

**W kawiarni „VATERLAND“ Gdańsk,**  
Langgasse 1-sze piętro, został otwarty  
**Club Bridgowy**  
pod kierownictwem pana Generała Diakowa.  
Początek gry od godz. 16-tej.  
Kursa dla początkujących.  
**Gdański Club Bridgowy**

**SAMOZATRUCIE**  
**NA TLE WĄTROBY.**  
SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA.** Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zieleniec  
**„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego**  
jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia  
Bezpłatne broszury Dr. med. **T. NIEMOJEWSKIEGO** otrzymać można w labor. fiz.-chem. **„CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J)** na prowincję wysyłka pocztą.  
**Dr. Niemojewski przenosił przyjęcia chorych w Warszawie**  
**ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg ul. Ujazdowskiej)**

**Pianino**  
pierwszorz., czarne, krzyżowe sprzedam tanio. Toruń, Kazim, Jagiellończyka 8, drugie wejście parter prawo. 6550

**Samoliny**  
mężczyzna w średnim wieku szuka jakiegokolwiek zajęcia z małym wynagrodzeniem ewtl. utrzymanie, zaraz lub od 1. X. br., włąda językiem polskim i niemieckim, Oferty do „Dnia Pomorski“ Toruń pod 6539.

**Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze**  
**parcele budowl.**  
Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natchmiast!**  
600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.  
**parcele łakowe**  
**700 - 1000 zł za morgę pruska** na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**  
**R. KUSCHE, RUMJA**  
pow. Morski  
4791  
**Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.**

**Gry na fortepianie**  
udziela tanio i przysposobiam do konserwatorium. Można ćwiczyć. Nauczycielka **ADAMSKA, Toruń** Sukienicza 4. 6042

**Skład**  
kolonialny, bardzo obszerny, z urządzeniem i 3-pok. mieszkaniem, dużymi piwnicami wynajme, Wiadomość u właściciela: Podgórz, Pułaskiego 53. 6536

**Samochód**  
osobowy, marki Buick, 4 cylindrowy, nowo odremontowany, na bardzo dobrych oponach za kosztą remontu do sprzedania cena zł. 1500. Zobaczyć można Fa. „Automot” Toruń. Wola Zamkowa 7/11, telefon 287.

**Pokój**  
umeblowany, ciepły, słoneczny, łazienka, pierwszorzędne utrzymanie (kuchnia małopolsko-warszawska) do wynajęcia. Toruń. Klonowicza 33, m. 3. 6542

**Zgubiona**  
legitymację wojskową, nr. 99, wystawioną przez 63 p. p. Toruń na nazwisko plut. Józef Lewandowski unieważniam. 6537

**I<sup>a</sup> grzyby**  
susz. litewskie, org. makaron włoski, sliwki kaliforn., miód pszczelny  
**Araczewski**  
Toruń, ul. Chełmińska przy Rynku. 6469

**CEGLE szamotowa**  
różnych gatunków poleca po najniższych cenach wagonowo i w mniejszych ilościach  
**M. CZUBEK i S-ka**  
W POZNANIU  
Oddział w Toruniu  
ul. Piernikarska 3-7, róg Browarnej. Telefon 643-6286

**Kredyt!**  
dla pp. wojskowych i urzędników na asygny. Towary spożywcze, wódki, wina tylko 6510  
**Araczewski**  
Toruń, Chełmińska 2.

**WĘGIEL KOKS**  
z najlepszych kopalń dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych w mniejszych ilościach z dostawą do p wnic:  
**„TRANZYT“**  
W TORUNIU  
biuro: Przedzamcze 20 tel. 242, skład: Chrobrego 48. Toruń — Mokre.

**Pielęgniarka**  
z ukończonym kursem Czerw. Krzyża poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pom.” Toruń. 6554

**Wózek**  
dziecięcy na sprzedaż. Toruń, Konopnickiej 2.

**Szkoła tańców**  
dyplomowanej profesorki **Werny** wyucza tańczę w najnowszym stylu. Kurs rozpoczyna się 18 września. Toruń. Prosta 22. 6431

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**  
W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej  
**„Obrona Częstochowy“**  
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny mniejsze do połowy niżzone.  
W sobotę, dn. 17 bm. o godz. 20-tej  
**„Obrona Częstochowy“**  
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny do połowy niżzone.  
Wniedziele, dnia 18 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popoł.  
**„Obrona Częstochowy“**  
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny najniższe  
W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej  
Operetka Zdrojowa Ciecchocinka  
**„Wrog kobieci“**  
Operetka w 3 aktach E. Eislera z wyst. gość. Heleny Majchrzakówny Legit. znik. 50 proc.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**  
Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na mies. październik 1932 r. i proszę należność — **ZŁ. 3.39** pobrać przez listowego.  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_  
**Kwit pocztowy**  
Odbiór kwoty **ZŁ. 3.39** tytułem prenumeraty \*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. październik 1932 r. potwierdzam.  
\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_  
\*) Niestosownie przekreślić.



## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Nowa większość w sejmie gdańskim

## Hitlerowcy, socjaliści i komuniści zgodnie głosują przeciw Ziehmowi

Sejm gdański obradował wczoraj, od godziny 4 do 9 wieczorem, doprowadzając do ostatecznego rozbięcia jednolitego dotychczas frontu hitlerowców i stronnictw prawicowocentrycznych. Po głosowaniach i deklaracjach okazało się, że w sejmie gdańskim utworzyła się nowa większość złożona z hitlerowców, socjalistów i komunistów. Senat gdański, znalazł poparcie tylko w mniejszości, lecz decydujące głosowanie nad zniesieniem pełnomocnictw dla Senatu i likwidację jego rozporządzeń społecznych odroczone do przyszłego posiedzenia sejmku.

W czasie obrad zabrał głos prezydent Senatu dr. Ziehm, oświadczając, że tylko niedza gospodarza zmusiła Gdańsk do starania się o szybkie znormalizowanie polsko-gdańskich stosunków gospodarczych. Senat nie może przychylić się do wniosków socjalistycznych i zniszczyć swych zarządzeń społecznych — ciągnie dr. Ziehm — gdyż wymagałoby to kwoty 2600 tysięcy guldenów, na które w budżecie niema pokrycia. Mówca potępia projekt rozwiązania sejmku i kilkakrotnie apeluje gorąco do hitlerowców, aby nie przechodzili do opozycji, bo Gdańsk jest zagrożony (?).

Apel p. Ziehma okazał się daremny, bo wniosek socjalistów o odroczenie posiedzenia na pół godziny przeszedł, wbrew żądaniom koalicji rządzącej większością głosów złożoną z hitlerowców, socjalistów i komunistów.

Po przerwie przewodniczący partii hitler-

## Min. Beck u Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 16. 9. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski przyjął na audjencji podsekretarza stanu w Min. Spr. Zagr. p. ministra Becka.

## 40 więźniów wróciło z kaźni sowieckiej do Polski

Stołpce, 16. 9. (PAT). Wymiana więźniów między Polską i Sowietami odbyła się w dniu 15 bm. w Kołosowie na granicy polsko-sowieckiej. Formalności, związane z wymianą rozpoczęły się około godz. 14, gdyż o tej porze przybył do Kołosowa pociąg wiozący z Polski osoby, przeznaczone do wymiany. Wymiana ta przeciągnęła się do późnej nocy. Sowiety, o ile dotąd wiadomo, wydały około 40 więźniów, a razem z ich rodzinami 91 osób.

## Książęcy ślub na Wawelu

Kraków, 16. 9. (PAT). Wczoraj o godzinie 11 w katedrze na Wawelu odbył się ślub księcia de Bourbon Parma z księżną Cecylią Lubomirską. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. metropolita Sapieha, poczem młoda para wysłuchała mszy św.

Na uroczystość ślubną przybyło wielu książąt Habsburgów i Bourbonów, książęta z kraju oraz liczne rzesze publiczności.

## Rząd rewolucyjny w Chile

(r) Santiago de Chili, 16. 9. (PAT). Uformował się nowy rząd, na czele którego stoi gen. Blanche. W dniu wczorajszym gen. Blanche podał się do dymisji. Dziś znowu wrócił do

## Kto wygrał?

Warszawa, 16. 9. (PAT). W siódmym dniu ciągienia V-tej klasy 25 Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery, następujące: 10.000 wygrał nr. 129.840; 5 tys. zł nr. 778, 2121, 3276, 151728; 3 tys. zł nr. 24526, 53636, 118422, 124805, 139214, 141943, 147984.

rowskiej pos. Greiser ukazał się na mównicy z czerwoną teką w ręku, przypominającą tekę Papena w Berlinie, w której znajdowała się deklaracja o rozwiązaniu parlamentu Rzeszy. Na sali powstał naturalnie powszechny śmiech, wśród którego Greiser złożył ostrą deklarację przeciw Senatowi i koalicji rządzącej, zrzucając przy tym odpowiedzialność „za to co się stanie” na nacjonalistów.

Socjalista pos. Brill poddał druzgocącej krytyce fałszywą politykę senatu wobec Pol-

Przedstawiciele stronnictw prawicynych

zaś ograniczyli się do wyrażenia votum zausania senatowi.

Na zakończenie pos. Czamecki z frakcji polskiej podkreślił przekonywująco, że Senat obecny od początku prowadzi politykę nacjonalistyczną, doprowadzając W. Miasto nad brzeg przepaści. Jeśli W. Miasto nie zmieni swej polityki w stosunku do Rzplitej, nie przestanie prześladować ludność polską, zwłaszcza prasy polskiej, nie wyjdzie nigdy z opresji.

Po zakończeniu dyskusji odroczone posiedzenie do środy.

## Bezowocne wysiłki komisji międzynarodowych nad rozwiązaniem sporów polsko-gdańskich

Genewa, 16. 9. (PAT). Komitet rzeczoznawców, mający rozpatrzyć sprawę zatargu o rzekomo niedostateczne użytkowanie portu gdańskiego przez Polskę i sprawy celne, który niedawno rozpoczął obrady, zredagował już swoją opinię w tej sprawie i przesłał ją wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów. Tekst tej opinii ma być ogłoszony za kilka dni.

Ekspertyza obejmuje 170 stron pisma masywnego i przestudjowanie jej będzie wymagało dłuższego okresu czasu. Na pierwszy rzut

okaza uderza jednak fakt, że komisja zatławiła jedynie drobne sprawy, nie rozstrzygając natomiast istoty t. zw. obrotu uszlachetniającego, ani też nie dając projektu rozwiązania dla sprawy ustanowienia kontyngentów gdańskich, dla towarów, które po przerobieniu na terytorjum Wolnego Miasta miałyby prawo, jako wyroby przemysłowe gdańskie, być sprzedawane w Polsce.

W obu tych kwestiach komisja sugeruje utworzenie dalszych komisji.

## Oburzenie w Chinach po uznaniu przez Japonię Mandżurji

## Japońskie karabiny maszynowe przed rządem nankińskim

Nankin, 16. 9. (PAT). W związku z uznaniem przez Japonię nowego państwa mandżurskiego, rząd chiński wystąpił z notami protestacyjnymi, które zostały wysłane do Londynu, Paryża, Waszyngtonu, Rzymu i Genewy.

W notach tych rząd chiński zarzuca Japonii pogwałcenie suwerenności terytorjalnej i administracyjnej Chin i domaga się natychmiastowej akcji międzynarodowej w sprawie Mandżurji.

W depeszy kablowej do Ligi Narodów rząd chiński twierdzi, że wystąpienie Japonii jest niezgodne z duchem paktu Ligi i stanowi bezpośrednie naruszenie rezolucji zgromadzenia.

W identycznych notach wysłanych do sygnatariuszy traktatu 9-ciu mocarstw czyn Japonii nazwany jest jawnym pogwałceniem traktatu.

Rząd chiński domaga się energicznie na tymczasowe zwołanie konferencji Wreszcie do rządu japońskiego rząd chiński zwrócił się z utrzymaną w tonie bardzo energicznym notą, w której stwierdza, że uznanie państwa mandżurskiego może być uważane wyłącznie za jawne naruszenie całości terytorjalnej i administracyjnej państwa chińskiego. Chiny zwróciły się z prośbą o zwołanie konferencji 9-ciu mocarstw do rządu Stanów Zjednoczonych jako tego państwa, z inicjatywy którego powstał pakt 9-ciu mocarstw.

POD NANKINEM ZJAWIŁ SIĘ ES-KADRA JAPONSKA. Oddział marynarzy, wyładawawszy, wystawił karabiny maszynowe na wybrzeże, położone na wprost gmachu, gdzie znajduje się siedziba rządu nankińskiego.

## Chicago na ulicach Berlina

## Samochodowy napad bandycki na bank

Berlin, 16. 9. (PAT). Wczoraj przed południem dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego.

Na ulicy Berlina wylądowaniem transportu pieniędzy przed filją banku miejskiego, mieszcząca się w ratuszu Charlottenburskim, przenoszeniem z autobusu do kasy kasetek, wypełnionych przeważnie bilonem, pochodzącym z opłat za bilety tramwajowe i autobusowe, zajętych było kilku urzędników.

W pewnej chwili zjechała przed ratusz elegancka limuzyna, w której wysiadło czterech mężczyzn, otwierając bezzwłocznie silny ogień z rewolwerów. Czterech konwojentów raniono. W czasie powstałego zamieszania bandyci schwycili trzy kasetki z pieniędzmi i nim zdołano przeszkodzić zbiegli tym samym samochodem.

Według przypuszczeń dyrekcji tramwajów, do której pieniądze te należały, łupem bandytów padło około 40.000 marek.

Jednego z ranionych konwojentów w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Sprawy napadu zbiegli, mimo iż na ulicy panował ruch bardzo ożywiony.

Wszczęty przez jednego z policjantów pościg prywatnym samochodem nie dał żadnych wyników, gdyż auto bandytów rozwinęło niezwykłą na ulicach szybkość około 100 km. na godzinę.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie komisja śledcza w celu rozpoczęcia dochodzenia i przesłuchania świadków.

Dotychczas zdołano stwierdzić, że samochód, którym przybyli i uciekli bandyci należy do jednego z dyrektorów towarzystwa handlowo-przemysłowego w Berlinie

## Pogróżka niemiecka Rzesza nie weźmie udziału w konferencji rozbrojeniowej

Berlin, 16. 9. (PAT). Biuro Wolffa komunikuje w sprawie zapowiedzianego posiedzenia biura konferencji rozbrojeniowej że rząd Rzeszy wystosował do przewodniczącego konferencji Hendersona list, który doręczony mu będzie w Genewie. Według informacji prasy, rząd Rzeszy w liście tym oznajmił, że Niemcy nie wezmą udziału w obradach konferencji, dopóki mocarstwa nie uznają zasadniczego żądania niemieckiego w sprawie równouprawnienia pod względem zbrojeń.

## Konflikt Papena z Reichstagem

Berlin, 16. 9. (PAT). Poseł socjal-demokratyczny Loebe, jako przewodniczący stałej komisji ochrony praw parlamentu odbył dziś konferencję z kanclerzem Papenem. Kanclerz Papen jeszcze raz odmówił stawieniu się w charakterze świadka przed wyłonioną podkomisją śledczą wraz z ministrem spraw wewn. Gaylem i sekretarzem stanu Plankiem, dopóki przewodniczący Reichstagu Goering nie cofnie swego twierdzenia o ważności głosowania w Reichstagu nad wnioskiem komunistycznym oraz w sprawie uchylecia dekretów prezydenta Rzeszy i wyrażeniu votum nieufności dla rządu Papena.

Konflikt między rządem i parlamentem trwa nadal, a nawet uległ pewnemu zaostrzeniu, spowodowanemu wystąpieniem Goeringa z prywatną skargą przeciwko Papenowi o obrazę czci, jakiej dopuścił się kanclerz, oświadczając publicznie, że przewodniczący Reichstagu Goering świadomie postąpił sprzecznie z konstytucją.

## Paraliż dziecięcy szaleje w Niemczech

Lipsk, 16. 9. (PAT). Rozszerzająca się w Niemczech epidemia paraliżu wystąpiła znowu w większych rozmiarach w dolnej Łuży w okolicy Chocieborza. Na ogólną liczbę około 40 zachorowań pięcioro dzieci zmarło. Kilka szkół zostało z tego powodu zamkniętych.

## SS. „Polonia” płynęła do Gdyni

Nowy Jork, 16. 9. (PAT). S. S. „Polonia” odplynęła wczoraj po poł. do Gdyni, zabierając na pokładzie przeszło 350 poddanych, wśród których znajduje się m. in. płk. Kossowski i Kotoński. Kotoński jest już niemal zdrowy, ale ma rękę na temblaku. Powraca także do kraju b. konsul generalny Straszewski, który bawił w Ameryce w sprawie wystawy chicagowskiej.

Ogłoszenia: wiersz m. m. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Przy ogłoszeniu skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersze m. m. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. 4 . . . 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wilhelm Grimmsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawakowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”.  
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 —  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36  
pod opaską . . . 4,50  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 —  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w adm. straci 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł